NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XIII. Kraków, czwartek 13 lutego 1930 Nr. 39

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Bł. p.

**ALTER WARSZAWSKI**

przemysłowiec

**zmarł po długich cierpieniach w 74 r. życia**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Straszewskiego 10 na cmentarz żydowski nastąpi dziś we środę, dnia **12** bm. o godzinie **2**-ej popołudniu, o czem zawiadamia pogrążona w smutku

**Rodzina**

## Czy przyjdzie do zawarcia „rozejmu celnego"?

*Kraków*, 12. lutego

Za kilka dni, bo już 17. lutego, zjadą się do Genewy przedstawiciele niemal wszystkich państw europejskich i kilku pozaeuropejskich, by radzić nad nowym projektem poprawy ekonomicznych warunków rozwoju gospodarki światowej — przedewszystkiem oczywiście europejskiej. Tematem obrad ma być tym razem w myśl wrześniowej uchwały Ligi Narodów kwestja tzw. „rozejmu celnego" tj. konwencji zobowiązującej wszystkich jej uczestników do powstrzymania się na przeciąg choćby 2 lub 3 lat od podwyższania swych taryf celnych.

Zanim jeszcze konferencja ta rozpoczęła swe obrady, jest już rzeczą prawie pewną, że nie doprowadzi ona do zamierzonego rezultatu i że rozejm celny nie przyjdzie tym razem do skutku, a co najwyżej zrodzić się może jedynie łakaś pokraczna formułka kompromisowa, zawarunkowana tyłu zastrzeżeniami różnych państw, że wartości realnej nie będzie miała zupełnie.

Wiele momentów przemawia za taką właśnie pesymistyczną prognozą. Przedewszystkiem niedawna nieudała konferencja międzynarodowa w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu osłabiła autorytet Ligi Narodów w dziedzinie jej poczynań ekonomicznych i zmniejszyła znacznie napięcie tego przymusu moralnego, który członków Ligi skłania do podpisania nieraz zobowiązań, którymby się chętnie sprzeciwili. Niepowodzenie tej konferencji ułatwia niejako uczestnikom następnej konferencji energiczniejsze zaakcentowanie argumentów interesu własnego, dla którego rozejm celny obecnie może być niewygodny. Co ciekawe, to, że argumenty takie wysuwane są przez sfery gospodarcze właśnie tych państw, które stosunkowo najbardziej wierne pozostały idei handlu i które nawet same rzuciły inicjatywę rozejmu celnego! Zarówno mianowicie w Anglji jak i Francji organizacje przemysłowe wypowiedziały się w sposób kategoryczny przeciwko rozejmowi celnemu w chwili obecnej, a istotnym powodem tej opozycji jest fakt, że właśnie państwa te mają obecnie stosunkowo najniższe taryfy celne i dlatego nie chciałyby petryfikować tych niskich stawek celnych, skoro inne państwa weszłyby do konwencji ze znacznie wyższemi cłami. Problem ten zyskuje zaś tem więcej na aktualności, ile że właśnie teraz we wszystkich niemal państwach nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji gospodarczej, przy spotęgowanych trudnościach znalezienia zbytu dla nadprodukcji towarów przemysłowych i rolniczych.

Stwierdzić trzeba, że jeśli idea ułatwienia stosunków wymiennych w handlu europejskim wydaje się każdemu państwu sympatyczną, o tyle, o ile idzie o eksport artykułów specyficznych dla tego państwa, to z drugiej strony jednak koncepcja ta w realizacji swej pociągnąć musi za sobą dla niego konsekwencje niezbyt przyjemne. *Ideałem wszakże, który przyświeca* wszystkim zainicjowanym przez Ligę Narodów próbom ułatwienia wymiany towarów w Europie, jest Ameryka Północna ze swoim ogromnym rynkiem zbytu. Jednym z głównych powodów potężnego rozwoju ekonomicznego Stanów Zjednoczonych A. P. jest fakt, że czy to produkcja samochodów w zakładach Forda w Detroit, czy produkcja bawełny w stanach południowych, czy wreszcie produkcja filmowa w Hollywood znajduje sobie nieskrępowany żadnemi przeszkodami rynek zbytu na całym ogromnym obszarze Stanów Zjednoczonych. Możliwą przez to się staje produkcja masowa, a tem samem znacznie tańsza!

Europa, tracąc systematycznie swe zamorskie rynki zbytu, nie posiada nawet na własnem swem terytorjum takiej swobody zbytu, bo poprzecinana jest mnóstwem linji a raczej murów celnych. Wysiłki Ligi Narodów mają być niejako samopomocą Europy, która przynajmniej u siebie chce stworzyć sobie łatwiej dostępne rynki zbytu. O ile myśl tę pochwycić muszą z radością państwa, które obecnie walczą z ogromnemi trudnościami, by na rynkach innych państw europejskich umieścić swe nadwyżki drzewa, węgla, maszyn, zboża itd., to jednak z drugiej strony każde takie ułatwienie wymiany międzyeuropejskiej wzmacnia oczywiście pozycję tych państw, które z przyczyn naturalnych lub technicznych wyspecjalizowały się w produkcji pewnych towarów i produkują je taniej, niż inne. Zagraża to znów — rzecz jasna — tym dziedzinom przemysłu innych państw, które nie osiągnęły tego stopnia doskonałości, jak to państwo „wyspecjalizowane". Zorjentowanie się, ile na takiej konwencji dane państwo może zyskać, a ile może stracić, jest rzeczą nader trudną, nic więc dziwnego, że wszystkie państwa patrzą na siebie podejrzliwie i obawiają się ograniczyć dobrowolnie swe prawo samostanowienia gospodarczego. Państwa o niskim rozwoju technicznym, ubogie w kapitał boją się konkurencji potężnych i zasobnych w kapitał państw o wysokiej technice produkcji. Te znowu obawiają się od państw uboższych konkurencji — taniością pracy i wysokością murów celnych. W tej atmosferze wzajemnych podejrzliwości trudno rzeczywiście osiągnąć jakiś pozytywny rezultat, oznaczający

krok naprzód na drodze do wytworzenia solidarności gospodarczej Europy.

Wyrazem tych niezbyt wygórowanych nadziei jest fakt, że ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów nie dało zwołanej na 17 bm. konferencji projektowanego miana „konferencji w sprawie rozejmu celnego", lecz zadowoliło się znacznie skromniejszem i bardziej nieokreślonem mianem „konferencji ekonomicznej". Ta zmiana nazwy posiada istotnie głębsze znaczenie. Choć więc konferencję tą zaszczycą swym udziałem wybitni przedstawiciele poszczególnych rządów, nadając jej w ten sposób splendor wyższy od którejkolwiek z poprzednich konferencyj ekonomicznych (mają na niej być obecni ministrowie przemysłu i handlu Wielkiej Brytanii, Francji, Belgji, Hiszpanji i Polski), to jednak jest rzeczą pewną, że konferencja ta nie da jeszcze Europie rozejmu celnego, lecz co najwyżej wyłoni się na niej jakiś nowy projekt — jako temat do dalszych studjów i konferencyj.

**Dr. B. S.**

# Sprawa Czechowicza odroczona

## z inicjatywy premjera Bartla i marsz. Daszyńskiego

### Widoki dalszej współpracy Sejmu z rządem

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 11. 2. Sin. Dziś odwiedził marszałka Sejmu Daszyńskiego premjer Bartel i odbył z p. Daszyńskim dłuższą konferencję. Koła polityczne przypisują tej konferencji szczególne znaczenie w związku z obecną sytuacją na terenie klubu BB, o której już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy. Niezależnie bowiem od rozdźwięków na tle stosunku do marszałka Daszyńskiego ścierają się w Bloku Bezpartyjnym dwa kierunki w sprawie ustosunkowania się do Sejmu jako takiego. **Większość klubu z prezesem Sławkiem na czele uważa, że po ukończeniu prac budżetowych sesja sejmowa winna być odroczona. Grupa ta wychodzi z założenia, że Sejm podczas obrad nad budżetem nie okazał rzekomo chęci lojalnej współpracy z rządem, co ujawniło się przedewszystkiem w skreśleniu funduszów dyspozycyjnych.** Również przebieg dyskusji w komisji konstytucyjnej nie rokuje, zdaniem grupy Sławka, nadziei pomyślnego załatwienia sprawy rewizji konstytucji.

Stąd też większość klubu, kierowana przez **posła Sławka dąży do zaostrzenia stosunków z Sejmem i do wywoływania tego rodzaju incydentów, któreby udaremniały dalszy kontakt Sejmu z rządem.**

**Polityce tej przeciwstawia się mniejszość klubu z posłem Krzyżanowskim na czele, przyczem mniejszość ta cieszy się zaufaniem premjera Bartla.** Ze swej strony jednak premjer Bartel, dążąc konsekwentnie do współpracy z Sejmem, stara się, by Sejm zaniechał pewnych kroków, które dają większości klubu BB broń do zaostrzenia antagonizmów. Naczelną sprawą, która mieści w sobie zarzewie ostrych **konfliktów jest sprawa Czechowicza i zwołanie na dziś posiedzenia komisji budżetowej, jako komisji śledczej, celem rozpatrzenia sprawy b. ministra skarbu.** Dookoła tej sprawy przedewszystkiem toczyła się dzisiejsza narada premjera Bartla z marszałkiem Daszyńskim. W wyniku konferencji marszałek Sejmu zaprosił do siebie przywódców centrolewu, **którym zalecił odroczenie tej sprawy.** Zgodnie z wskazaniami marszałka Daszyńskiego uchwalono na specjalnej naradzie centrolewu sprawę Czechowicza odroczyć.

Na posiedzeniu komisji budżetowo-śledczej zapadła też odpowiednia uchwała. Na wstępie posiedzenia zlikwidowany został zatarg pomiędzy prezesem komisji posłem Byrką a wiceprezesem Wyrzykowskim, poczem referent sprawy Czechowicza poseł **Liebermann zgłosił następującą rezolucję:**

*Ponieważ obrady w komisji budżetowej Sejmu nad przedłożeniami rządowemi o kredytach dodatkowych za rok budżetowy 1927/28 dostarczyć mogą materjału informacyjnego do powzięcia uchwały w sprawie żądania wyrażonego w decyzji Trybunału Stanu z 8. lipca 1929, przeto komisja odracza swoje prace w tym przedmiocie aż do załatwienia przez Sejm wzmiankowanego przedłożenia rządowego.*

Wniosek powyższy przyjęto jednomyślnie bez dyskusji.

Czy takie odroczenie sprawy Czechowicza wyklucza już zupełnie możliwość zatargu między Sejmem a czynnikiem decydującym i czy n. p. jutrzejsze posiedzenie komisji wojskowej, na której zostanie poruszone zarządzenie min. spraw wojskowych nie może się przyczynić do zaostrzenia stosunków, trudno w tej chwili przewidzieć.

Dwie bowiem grupy toczą walkę o uzyskanie wpływów w Belwederze, jedna grupa, która dąży do zamknięcia sesji sejmowej po załatwieniu budżetu, i druga która chce toczyć dalsza dyskusję nad projektem zmiany konstytucji. Która zwycięży wiadomem będzie w ciągu najbliższych dni.

* * *

Warszawa, 11. 2. Sin. Marszałek Sejmu zaprosił dziś do siebie prezesa komisji budżetowej posła Byrkę i wyjaśnił mu, że zwołanie komisji w sprawie b. ministra Czechowicza nie miało na celu czego innego, jak tylko powzięcie uchwały odraczającej i że *nie było w tem żadnego motywu politycznego.* Poseł Byrka przyjął to do wiadomości.

# Nadzwyczajna komisja sejmowa zbada

## sprawę podsłuchu telefonicznego

Warszawa. 11. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem pos. Pierackiego w obecności p. min. poczt i telegrafów Boernera, pos. Liebermann **zreferował wniosek nagły PPS w sprawie zbadania istnienia podsłuchu telefonicznego. Komisja uchwaliła przedstawić sejmowi wniosek o wybór komisji nadzwyczajnej śledczej, celem zbadania sprawy istnienia w Polsce podsłuchu telefonicznego oficjalnego i nieoficjalnego. K. . sja ta będzie się składała z 7 członków, będzie miała prawo przesłuchiwania stron zainteresowanych, wzywania świadków i rzeczoznawców, przesłuchiwania pod przysięgą. Osoby urzędowe będą mogły być zwolnione od tajemnicy urzędowej. Komisja będzie miało prawo rekwirowania od sądów i władz administracyjnych aktów oraz wzywania tych władz do przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców.** Przedstawiciele BB sprzeciwili się zaprzysiężeniu świadków i rzeczoznawców, zwolnieniu od tajemnicy urzędowej i rekwirowaniu aktów sądów i władz administracyjnych oraz przesłuchiwaniu przez te władze świadków.

Z kolei przedmiotem obrad komisji była nowela rządowa do prawa o ustroju sądów powszechnych, która w przeważnej części postanowień została przez komisję odrzucona ze względu na to, że nowela z 4 marca 1929 r. ogłoszona w Nrze 5. Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej z r. 1920 kwestję tę unormowała, a komisja nie znalazła przyczyn do zmiany stanowiska, zajętego w owej noweli. Zrestytuowano tylko nazwę sądów grodzkich, zmieniono nowelę z dnia 4 marca 1929 na sądy powiatowe tak, że wprowadzona rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych nomenklatura: sąd grodzki i sędzia grodzki, będzie nadal utrzymana.

Trzecim punktem porządku dziennego był **projekt poselski noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu doraźnem.** Po dyskusji ogólnej komisja przekazała sprawę podkomisji.

—

# Dziś trzecie czytanie

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa. 11. 2. Sin. W związku z głosowaniem nad budżetem w trzeciem czytaniu odbyły się dziś narady poszczególnych stronnictw celem ustalenia taktyki wobec budżetu. Narady klubu PPS odroczone zostały do jutra. Najprawdopodobniej PPS wstrzyma się od głosowania. Ostra walka toczy się na terenie klubu Piasta. Poseł Witos dąży za wszelką cenę do przeforsowania uchwały głosowania przeciwko budżetowi z uwagi na to, że budżet uwzględnia rzekomo postulaty miejskie a zaniedbuje wieś.

Jutro przed głosowaniem Sejmu odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego. Spodziewać się należy, że zapadnie uchwała, mocą której Koło wstrzyma się od głosowania. Nie ulega wątpliwości, że budżet zostanie uchwalony przy dużej ilości wstrzymujących się od głosowania.

# O swobodne przenoszenie się adwokatów

### Wniosek klubów poselskich w Sejmie

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 11. 2. Sin. Pod koniec wczorajszego posiedzenia Sejmu wpłynął wniosek klubu lewicy i mniejszości narodowych, domagający się **swobody przenoszenia się adwokatów i aplikantów na całym terenie Rzeczypospolitej.** Wniosek odesłany został do komisji prawniczej.

## Pod znakiem odraczania konfliktów

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 11. 2. Sin. Sejmowa podkomisja budżetowa dla zbadania działalności rządów komisarskich w Kasach Chorych wysłuchała czterogodzinnego referatu sprawozdawcy posła Pająka (PPS). W konkluzji referent postawił wniosek, stwierdzający, że min. pracy nie miało podstaw prawnych do wstrzymania zjazdów i rozwiązywania zarządów związków Kas Chorych, jak również do wstrzymania już zarządzonych wyborów w poszczególnych Kasach Choych. Co do rozwiązania poszczególnych zarządów Kas Chorych i wprowadzenia komisarzy, nie było dostatecznych ku temu motywów i powodów. Referent wniósł o wybór przez Sejm komisji nadzwyczajnej złożonej z 6—7 osób, któraby w ciągu *6 miesięcy* zbadała działalność rządów komisarskich w poszczególnych Kasach. Dyskusję nad referatem posła Pająka odroczono do czwartku.

Z notatki tej widać wyraźnie, że klub PPS *odracza walkę o votum nieufności dla ministra Prystora.*

## Sprawa zniesienia ograniczeń — dopiero jutro

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 11. 2. (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej miano rozważać sprawę zniesienia ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych. Jednakże wobec tego, że referent tego wniosku, poseł Lieberman był zajęty na komisji budżetowej Sejmu, sprawę tę odroczono do czwartku.

## Warburg zaprzecza pogłoskom o rozdźwiękach

Nowy York, 11. 2. ŻAT. Komunikując o terminie sesji komitetu administracyjnego Agencji Żydowskiej Feliks Warburg oświadczył, że wiadomość, która ukazała się ostatnio w prasie palestyńskiej o naprężonych stosunkach pomiędzy sjonistami a niesjonistami w Agencji, *jest całkowicie bezpodstawna.* Stosunki te są obecnie bardziej przyjacielskie niż kiedykolwiek przedtem.

# Wielka mowa pacyfistyczna Snowdena

## Anglja wydaje na zbrojenia tysiąc funtów szt. na minutę!

Kanclerz skarbu, p. Philip Snowden wygłosił w poniedziałek w Londynie przez radjo wielką mowę, poświęconą sprawom rozbrojenia. Mowę ministra retransmitowały z Londynu radjostacje w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

W przemówieniu swem p. Snowden dał wyraz nadziei, że odbywająca się obecnie w Londynie konferencja morska doprowadzi do porozumienia, które wzmocni uczucie bezpieczeństwa wśród narodów i będzie zapowiedzią znacznego odciążenia w wydatkach państw na zbrojenia, a zatem pozwoli na zmniejszenie ciężarów podatkowych.

Z rozmiarów obciążenia podatkowego na zbrojenia nie wszyscy płatnicy zdawali sobie sprawę. Minister przytoczył olbrzymie pozycje ogólne, podając, że *wszystkie państwa świata wydają na zbrojenia 900 miljonów funtów szterlingów*, z czego 60 proc. przypada na kraje europejskie, 20 proc. na Stany Zjednoczone i 20 proc. na resztę państw świata.

Zło sprawy nie tkwi jedynie w tych olbrzymich sumach wydatków na uzbrojenia, czynionych corocznie, leży ono przedewszystkiem w *atmosferze, którą wytwarza współzawodnictwo zbrojeniowe, będące nastawieniem umysłów na wojnę, którą przy tego rodzaju polityce łatwo jest sprowokować.*

Taka gra nie może prowadzić do innych skutków, jak zniszczenie obu stron: zwycięskiej i zwyciężonej. Mówca przytoczył jako przykład jaskrawy i odstraszający ostatnią wielką wojnę, która pogrążyła materjalnie wszystkich wojujących, a Anglję obciążyła na 7 miljardów funtów szterlingów. Na spłatę procentów i kapitału tego obciążenia, Wielka Brytanja ściąga z opodatkowania swych obywateli 350,000,000 funtów szterlingów rocznie. Przy tem tempie spłat, obciążenie wojenne trwać będzie 140 lat. W rozłożeniu na mniejsze jednostki czasu, Wielka Brytanja płaci: 1,000,000 funtów dzien nie albo 40,000 funtów co godzinę lub 600 funtów na minutę. Równa się to wartości całorocznej pracy 2,000,000 ludzi. Obraz wydatków bedzie pełniejszy, jeśli dodać 115,000,000 funtów wydatkowanych corocznie na zbrojenia i utrzymanie marynarki, armji lądowej i lotnictwa oraz 56 miljonów funtów wydawanych na pensje i emerytury inwalidzkie i inne. Podnosi to razem wydatki roczne do sumy 520.000,000 funtów, albo *tysiąc funtów szterlingów na minutę.*

P. Snowden przytoczył jeszcze szereg cyfr obciążenia wojennego innych państw i doszedł do wniosku, że państwo brytyjskie ponosi lwią część ciężarów wielkiej wojny, dlatego jest zjawiskiem naturalnem, że Wielka Brytanja dąży do jaknajdalej idącego ograniczenia wydatków na zbrojenia.



## Bomba w redakcji faszystowskiego pisma w Trjeście

Triest, 11. 2. (AW) Wczoraj o godz. 22.30 na schodach budynku mieszczącego redakcję pisma faszystowskiego podłożono bombę przez nieznanych sprawców. W czasie eksplozji ciężko zraniony został naczelny redaktor pisma, któremu zostały urwane obie nogi.

## Samolot pasażerski Paryż Londyn w płomieniach

Londyn, 11. 2. (AW) Smolot pasażerski, kursujący na linji Paryż—Londyn który powinien był przybyć do Londynu o godzinie 13.20 padł ofiarą katastrofy w pobliżu Marden, w hrabstwie Kent. Samolot zderzywszy się z ziemią stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie. Ocalała jedynie konstrukcja metalowa samolotu. Dwuch pasażerów zginęło w płomieniach. Pilot, kierujący samolotem odniósł szereg ran oraz kelner pokładowy odniesił lekkie rany. Pilot siłą uderzenia samolotu o ziemię został wyrzucony z samolotu i tylko temu zawdzięcza swe ocalenie.

Samolotem tym zamierzał odlecieć z Paryża prezes ministrów Tardieu, jednakowoż wobec tego, iż posiedzenie rady ministrów przeciągnęło się do godz. 12 i było już zbyt późno, aby zdążyć na samolot, Tardieu postanowił pojechać pociągiem, odchodzącym z Paryża do Londynu o godz. 12 w południe.

# Sensacyjne rewelacje Biesiedowskiego

## o roli Kominternu w Palestynie

### Komuniści palestyńscy otrzymali rozkaz zwalczania kolonizacji żydowskiej — Komintern popiera szejków arabskich

Jerozolima, 11. 2. ŻAT. Doar Hajom zamieszcza dziś wywiad swego korespondenta paryskiego z Biesiedowskim.

Były dygnitarz sowiecki oświadcza, że wiosną roku 1929 międzynarodówka komunistyczna powiększyła subsydja dla partji komunistycznej w Palestynie, zasypując ją okólnikami i pismami, wzywającemi do wzmożenia działalności wśród robotników arabskich i żydowskich. Ponadto otrzymali komuniści palestyńscy rozkaz wzmożenia akcji przeciwko kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Komintern — oświadcza dalej Biesiedowski — udzielał znacznych subsydjów pieniężnych organizacjom arabskim i szeikom. Sowiecka misja handlowa, wydelegowana w swoim czasie do Jemenu, zajmowała się w pierwszym rzędzie zorganizowaniem ruchu komunistycznego i antybrytyjskiego w krajach bliskiego Wschodu. Misja rozdała dziesiątki tysięcy dolarów różnym szeikom, zachęcając ich do walki z władzami brytyjskiemi. Akcja międzynarodówki prowadzona była również w Transjordanji.

## Opozycja notablów przeciwko muftiemu

Jerozolima, 11. 2. ŻAT. Na jutro zwołana została do Akko konferencja notablów arabskich, niezadowolonych z dominującej roli, jaką odgrywa mufti jerozolimski oraz z hegemonji najwyższej rady muzułmańskiej.

## Spustoszona dzielnica żydowska w Hebronie

Jerozolima, 11. 2. ŻAT. Dziś wrócili z inspekcji dzielnicy żydowskiej w Hebronie pułk. Kish, dr. Hexter, inż. Salomon i inni. Komisja miała za zadanie stwierdzić czy istnieje możliwość odbudowy dzielnicy żydowskiej, spustoszonej podczas rozruchów sierpniowych. Komisja stwierdziła, że Arabowie zabrali opuszczone grunta żydowskie. Na zapytanie jakiem prawem to uczynili, odpowiedzieli, że grunta te zajęli na podstawie prawa przedawnienia.

## Sąd apelacyjny zatwierdza wyrok śmierci

### przeciwko mordercom Afriati'ego

Jerzolima, 11. 2. ŻAT. Sąd apelacyjny w Jerozolimie rozpatrywał dziś proces 9 Arabów z Safedu skazanych przez sąd w Hajfie na karę śmierci za zamordowanie dyrektora szkoły Mizrachi, Afriatego w Safedzie. *Sąd apelacyjny zatwierdził wszystkich 9 wyroków kar śmierci.* Sąd wysłuchał jedynie mowy obrońcy, natomiast nie wysłuchał mowy oskarżyciela.

## Napad Arabów na policjanta

Jerozolima, 11. 2. ŻAT. Mieszkańcy arabskiej wioski Kfar Num w pobliżu Afule napadli na kaprala policji, który przybył z polecenia sądu, by doręczyć kilku Arabom wezwania. Napastnicy usiłowali rozbroić policjanta. Zdołał on jednak zbiec do Afule, skad wkrótce nadszedł do Kfar Num silny oddział policji. Aresztowano 30 Arabów.

## Hinkis zachorował w więzieniu

Jerozolima, 11. 2. ŻAT. Zasądzony na śmierć policjant żydowski Hinkis zwrócił się do zarządu więzienia z prośbą o umieszczenie go w szpitalu ze względu na zły stan jego zdrowia. Władze więzienne odmówiły jednak prośbie Hinkisa.

## Rutenberg na komitecie administracyjnym i A. C.

Jerozolima, 11. 2. ŻAT. Jak się dowiadujemy, prezydent Waad Leumi, inż. Rutenberg zaproszony zostanie do wzięcia udziału w sesji Komitetu Administracyjnego Jewish Agency, zbierającego się jak wiadomo, 23 marca w Londynie. Rutenberg weźmie również udział w sesji A. C.

**MAKKABI—CRACOVIA, SOKÓŁ WISŁA.** Jako dalszy ciąg rozgrywek mistrzowskich odbędą się powyższe mecze jutro, tj. we czwartek na torze Makkabi. Przebieg ich zadecyduje już prawdopodobnie o ukształtowaniu się tabeli.

## Morderca Kruszewskiego wykryty

Warszawa, 11. 2. W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o tajemniczej zbrodni na osobie Kazimierza Kruszewskiego w jego mieszkaniu przy ulicy Bagatela l. 6 dowiadujemy się, że sprawca morderstwa został schwytany. Krytycznego dnia przybył on do mieszkania śp. Kruszewskiego, podał się służącej za Kołodyjskiego i zażądał dopuszczania do śp. Kruszewskiego.

Po aresztowaniu okazało się, że jest to Franciszek Ksawery Kołodziejski, lat 50, właściciel majątku Kurowo, woj. białostockiego. Powodem zbrodni był fakt, że Kołodziejski był winien śp. Kruszewskiemu 9.460 funtów szterlingów, zahipotekowanych na jego majątku Kurowo. W dniu 13 bm. miała się odbyć licytacja sprzedaż majątku na zapłacenie tego długu. — Rozpacz Kołodziejskiego z powodu ruiny majątkowej stała się powodem zbrodni.

## Kanada znowu mistrzem świata w hockeju

Berlin, 11. 2. PAT. Wczoraj wieczorem odbył się w berlińskim Pałacu Lodowym mecz finałowy o hockejowe mistrzostwo świata między mistrzem Europy Niemcami a Kanadą, która doszła do finału bez gry. Swietni Kanadyjczycy wykazali raz jeszcze swą bezkonkurencyjną normę, bijąc Niemcy w stosunku 6:1.

**SOKÓŁ—CRACOVIA 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).** Pierwsza niespodziewana porażka Cracovji w tegorocznych mistrzostwach. Ostra i ambitnie grająca drużyna Sokoła potrafiła mimo braku Bauera w bramce, utrzymać zwycięski wynik, uzyskany przez przypadkowe strzelenie 2 bramek. W dużej mierze jest to zasługą bramkarza Sokoła. Mimo heroicznych wysiłków w ostatniej tercji, nie potrafili biało-czerwoni zmienić wyniku. Sędzia p. Greschler.

**WISŁA MAKKABI 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).** Obie drużyny w identycznych składach, co ostatnio. Makkabi gra bez porównania lepiej, niż ostatnio. Toteż przebieg meczu należał do bardzo zajmujących. Gra otwarta przez cały czas. Obie drużyny przeprowadzają cały szereg pięknych posunięć, z których jedno kończy się przypadkowo strzeloną bramką przez Krupę. W Makkabi grał bardzo dobrze bramkarz i obrona. Censor o wiele lepszy, niż ostatnio wraca do zeszłorocznej formy. Sędzia p. por. Szerauc.

# Do czego zmierzało zarządzenie Rabina Radzymińskiego

## odnośnie do Sciany Płaczu w Rosz Haszana 1928?

### Specjalny wywiad „Nowego Dziennika“ z Rabinem Radzymińskim, reb Gutermanem

Niedawno temu obiegła prasę żydowską wiadomość (przytoczona także przez „Nowy Dziennik“) o konferencji Rabina Radzymińskiego u prez. Sokołowa w Warszawie, na której poruszona była m. in. przyczyna polecenia ustawienia ścianki ruchomej przy Murze Płaczu przez Rabina Radzymińskiego podczas Świąt uroczystych 1928 roku. Poniżej zamieszczamy niezwykle interesujący wywiad w tej sprawie, jakiego Rabin Radzymiński łaskawy był udzielić naszemu warszawskiemu współpracownikowi. — **Redakcja.**

W siedzibie Rabina Radzymińskiego rojno i gwarno. Reb Guterman należy bowiem do najpopularniejszych rabinów w b. Kongresówce. Łączą go bliskie węzły pokrewieństwa z słynnym, niedawno zmarłym Cudotwórcą z Komorowej. Stąd sentyment dla „Galicji“. Do siedziby Rabina przybywam przed „Mincha“. Z zadowoleniem konstatuję, że prasa cieszy się mirem wśród szamesów Radzymińskiego. Nie mam więc żadnych wstępnych trudności. Nazwisko rabina posła Ozjasza Thona (które tym razem wymieniam ze specjalną satysfakcją, za pytany o bliższe szczegóły, dotyczące reprezentowanego przeze mnie dziennika) — toruje mi z łatwością drogę do Rabina. Muszę jednakowoż przeczekać pewną kolejkę.

Rozglądam się w otoczeniu. Przeważają mężczyźni. Między nimi stali bywalcy-chasydzi rabina — i przygodni przybysze, których sprowadzają tutaj najróżnorodniejsze sprawy. Jakieś dwie starsze kobiety w perukach pragną się przedostać do rabina jeszcze koniecznie przed „Mincha“ — mąż jednej jest ciężko chory, prosi więc, by rebe odmówił za jego intencję tę modlitwę. Na wnętrzu drzwi przedsionka obserwuję oryginalne reklamy: oto ogłasza się jakiś fryzjer warszawski, przyczem podkreśla specjalnie w kilku miejscach tłustym drukiem, że zakład jego jest zamknięty w sobotę. Podobnie i inne firmy. Dowiaduję się, że rabi jest najczynniejszym przewódcą ruchu „Szomrej Szabes“ i przeprowadził podobno, iż Żydzi zatrudnieni w wielu fabrykach, nie są zmuszeni pracować w sobotę.

Reb Guterman przyjmuje mnie serdecznie. Pięćdziesięcio-kilkoletni mężczyzna, herkulesowej budowy, o długiej brodzie, ma coś niezwykle dobrotliwego i ujmującego w swym uśmiechu. W ustach trzyma nieodłączną, bardzo długą fajkę.

— Czy nie mógłby mi rabi podać przyczyny — zaczynam — dlaczego nie brał udziału w delegacji rabinów, która po ostatnim zjeździe odwiedziła członków Rządu?

— Jak panu może wiadomo, interesuję się specjalnie sprawą spoczynku niedzielnego. Jeszcze w swoim czasie, bezpośrednio po wydaniu dekretu, miałem w tej sprawie audiencję u marszałka Piłsudskiego. Marszałek w odpowiedzi na moją prośbę, by nie zmuszano Żydów do dwurazowego świętowania w tygodniu względnie do łamania spoczynku sobotniego, odpowiedział mi: „A co rabin chce, by Żydzi pracowali 7 dni w tygodniu?“ Starałem się wówczas przekonać Marszałka, że tylko znikoma ilość Żydów nie przestrzega odpoczynku sobotniego. Ale później przekonała mnie nasza rzeczywistość, że tak nie jest. Zdając sobie sprawę z tego, że żądania nasze co do zniesienia przymusowego odpoczynku niedzielnego, tylko wtedy mogą odnieść skutek, jeśli będziemy mieli za sobą siłę moralną w tej większości Żydów, która nie łamie spoczynku sobotniego — złożyłem na jednem z zebrań, zwołanych w tej sprawie, publiczne oświadczenie, iż gwarantuję całym mym majątkiem, że powyższa, krzywdząca ustawa zostanie zniesiona, jeśli się Żydzi solidarnie zdobędą na to, by w przeciągu jakichś — powiedzmy — dwóch miesięcy, konsekwetnie zamykali interesy tak w sobotę jak i niedzielę. Dopóki nie uda nam się doprowadzić do czegoś takiego, uważam wszelką interwencję u władz za bezcelową. I dlatego nie brałem udziału w delegacji.

Ten swoisty mahatlma-gandhizm rabina nie przemawia mi zbytnio do przekonania. Odpowiadam więc z miejsca: W Talmudzie powiedziano, że gdyby wszyscy Żydzi na świecie, święcili jak jeden mąż dwie kolejne soboty, naród żydowski zostałby zbawiony... Nikomu jednak — sądzę — nie wpadnie na myśl zarzucić wszelkie prace nad wyzwoleniem narodu i czekać aż się on zdobędzie na takie dwie soboty...

Rabi uśmiecha się...

Pytam się o wrażenia, jakie Rabi odniósł podczas swego pobytu w Palestynie, poczem przechodzą do rzeczy, która mnie właściwie tu sprowadziła:

— Rebe, zainteresowała nas bardzo wiadomość, podana przez prasę, o konferencji, jaką rabi odbył z prez. Nachumem Sokołowem, zwłaszcza, że miała tam zostać poruszona sprawa, wydanego przez rabina zarządzenia co do ustawienia mechicy (ruchomej ścianki) przy Murze Płaczu, który to fakt posłużył naszym wrogom jako pretekst do zarzucenia nam, iż naruszyliśmy ustanowiony przy Kotel Hamarawi status quo?

— Czas, by tę sprawę wyjaśnić — mówi rabi ze wzruszeniem, świadczącem, że sprawa ta leży mu głęboko na sercu — i to niekoniecznie w związku z moją rozmową z Sokołowem, w której głównie poruszałem zupełnie inne sprawy. Otóż *widząc wielki ścisk, jaki panował w uroczyste święta przy Kotel Hamarawi, gdzie na bardzo małej przestrzeni gromadziło się nieraz kilkaset osób, meżczyzn i kobiet, poleciłem, by w Rosz-Haszana i w Jom-Kipur, kiedy odmawia się modlitwy, z któremi jest związane padanie na ziemię (korin itp.), ustalić granicę między przestrzenią, przeznaczoną dla mężczyzn i dla kobiet, poprostu dla względów przyzwoitości. I rzeczywiście ustawiono w Rosz-Haszana 1928 mały parawanik, zbity z deszczułek i osłonięty matą, który jeden człowiek mógł bez wysiłku zanieść po modlitwie do domu. Ponieważ zachodziła jednak obawa, że i ta drobnostka mogłaby się stać bronią zaczepną w rękach naszych wrogów, nie obstawałem już przy tem, by tę „mechicę“ ustawiono w najbliższy Jom-Kipur, co rzeczywiście nie nastąpiło.* Muszę tu zaznaczyć, że *nie byłem pierwszy, który takie innowacje zaprowadzał przy Murze Płaczu. Oto jeszcze przede mną zafundował jakiś Żyd białostocki specjalne wielkie parasole płócienne, pod któremi modlący się osłaniali się przed słońcem. Chciało nieszczęście, że się nasi wrogowie do tych drobnostek przyczepili.* Uważam, że po wyjaśnieniu tej sprawy, *powinniśmy nad nią przejść do porządku dziennego.* To, co mnie w Palestynie najbardziej absorbuje i co było głównym celem mego wyjazdu, to wykupienie grobów świętych naszych gaonów z rąk prywatnych Arabów, w których posiadaniu większość z nich się znajduje. Niestety ostatnie wypadki uniemożliwiły mi dokonania szeregu ważnych tranzakcyj. Pozatem wyznam panu, jeśli się dziś coś robi, to powinno to się robić w tajemnicy. Taki warunek stawiają nam i sprzedający Arabowie. Wogóle uważam, że *będzie znacznie zdrowiej, jeśli wszelkie nasze posunięcia w dziedzinie zakupów, będą się odbywały bez wielkiego rozgłosu.* Uczmy się tej „zakonspirowanej pracy“ od Arabów, którzy nas tak zaskoczyli swą organizacją, stworzoną pocichu.

Na zakończenie prosi mnie Rabi, bym podkreślił sprawę tego solidarnego wystąpienia w sprawie nienaruszania spoczynku sobotniego. Bo chodzi tylko przecież — mówi Rabi z uśmiechem — o przetrzymanie takich dwóch sobót, a potem zostaniemy wyzwoleni....

*H. Adler*

---

## Z kahału krakowskiego

W ubiegłą niedzielę odbyło się „nowoczesne“ posiedzenie Rady krakowskiej gminy żydowskiej. Nowoczesne w tem znaczeniu, że galerję obsadzili bundowcy, którzy głośno demonstrowali, oklaskiwali przemówienie swego przedstawiciela dra Schreibera, a przerywali innym mówcom, wołając pod ich adresem: „Jidysz! „Jidysz!“ Że ta manifestacja nie miała jednak żywiołowego charakteru, świadczy okoliczność, że galerja spokojnie wysłuchała przemówienia przewodniczącego Zarządu, dra Landaua, wygłoszonego w języku polskim, natomiast od zwykłych „śmiertelników“ domagała się kategorycznie języka żydowskiego. Widocznie inspiratorom tej demonstracji zależało na tem, by nie zepsuć sobie stosunków z prezydjum...

Na porządku dziennym posiedzenia były następujące sprawy: 1) Ustalenie roku budżetowego od 1 kwietnia do 31 marca zgodnie z budżetowaniem instytucyj państwowych i samorządowych. 2) Uchwalenie budżetu za I kwartał 1930 roku w ramach budżetu 1929 roku. 3) Opłata za mace i mąkę paschalną, przywiezioną do miasta. Pierwsze dwa punkty porządku dziennego referował przew. Zarządu dr Landau, wykazując konieczność zmiany systemu budżetowania, oraz uchwalenia narazie budżetu na I. kwartał. Radca Stempel postawił wniosek, by rok opodatkowania zaczynać od 1 stycznia, a nie od 1 kwietnia. Na wniosek radcy dra Filipa Landaua uchwalono połączyć dyskusję nad obu wnioskami, poczem uchwalono wniosek, by rok budżetowania i opodatkowania zaczynał się z dniem 1 kwietnia.

Następnie radca dr. Schreiber ostro zaatakował dotychczasową gospodarkę kahalną. Mowca podniósł m. in., że wstydem jest dla krakowskiego kahału, iż Rada miejska uchwaliła na żydowski teatr subwencję w kwocie 5.000 złotych, podczas gdy kahał nie uznał nawet za stosowne odpowiedzieć na memorjał Żydowskiego Teatru w Krakowie. Dr. Schreiber przedłożył szereg wniosków o subwencje dla instytucyj oświatowych, pozostających pod protektoratem Bundu, oraz dla Teatru Żydowskiego w Krakowie.

Większość uchwaliła na wniosek radcy rab. Kliegera (Mizrachi) prowizorjum budżetowe i przekazała wszystkie zgłoszone podczas dyskusji wnioski Zarządowi. Imieniem frakcji sjonistycznej przyłączył się radca Lauterbach do wniosku radcy Kliegera. Uchwalono tylko rezolucję dra Schreibera, protestującą przeciwko bojkotowi żydowskich rzemieślników i robotników przez Magistrat m. Krakowa.

Po referacie członka Zarządu p. Wolfa uchwalono pobierać opłatę 10 groszy od kilograma przywożonej do Krakowa macy i mąki paschalnej.

## Kahalne egzekucje podatkowe

Donoszą nam o następującym, prawdopodobnie nie odosobnionym wypadku, ilustrującym niewłaściwość postępowania kahału krakowskiego przy ściąganiu podatku wyznaniowego. Oto płatnik L. S. otrzymał dnia 5 grudnia 1929 r. wezwanie do zapłaty kwoty 100 złotych tytułem podatku na rok 1929. Na odnośnym druku widnieje data „Kraków, w styczniu 1929 r.“ oraz klauzula, że podatek uiścić należy w dwóch ratach półrocznych tj. 1 stycznia i 1 lipca 1929 r. Wobec otrzymania odnośnego wezwania dopiero w grudniu, nie powinien płatnik być pozbawionym prawa zapłaty wymierzonego podatku w dwóch ratach, gdyż byłaby to kara za winę niepopełnioną, a raczej — popełnioną przez biuro kahału. Tak każą rozumować prawidła logiki. Innego zdania jest jednak kahał krakowski, skoro po upływie kilku tygodni oddał sprawę Magistratowi do przeprowadzenia egzekucji. Płatnik narażony został na ponoszenie kosztów egzekucji (5 zł!), a przytem pozbawiono go możności zapłaty podatku na raty tylko z tego powodu, że biuro kahalne zdążyło dopiero w grudniu wyekspedjować wezwania płatnicze, datowane w styczniu! Skoro nie spieszono się z wysyłką wezwania płatniczego, jakże dziwnym wydawać się musi ten pośpiech z oddaniem sprawy egzekutorowi...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Podpisanie traktatu polsko-niemieckiego - z końcem lutego

## Powrót posła Rauschera do Warszawy

W dniu 10 bm. powrócił po dłuższej nieobecności z Berlina do Warszawy poseł niemiecki przy rządzie polskim i przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, minister Rauscher. Minister Rauscher zabawi w Warszawie kilka dni, poczem znów wyjedzie do Berlina, w związku z ratyfikacja przez parlament Rzeszy Niemieckiej układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego. Obecnie min. Rauscher przeprowadzi z delegacją polska rozmowy na temat traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Rozmowy te według wszelkiego prawdopodobieństwa będą już ostateczne.

W związku z powyższem donoszą nam z Berlina, że według przewidywań niemieckich sfer gospodarczych, podpisanie traktatu handlowego polsko-niemieckiego oczekiwać można w przeciągu 1—2 tygodni.

—

# Wygórowany budżet

## Z przemówienia pos. Farbsteina w dyskusji budżetowej

Poniżej uzupełniamy onegdajsze przemówienie posła Farbsteina, wygłoszone na plenum Sejmu, ustępem, który ze względów technicznych odpadł z wczorajszego sprawozdania.

Z preliminarza budżetowego — wywodził pos. Farbstein — wynika, że Ministerstwo Skarbu przy ustalaniu podatku przemysłowego na rok 1930/31 oparło się na faktycznym budżecie roku 1928/29 (wysokość preliminowana w budżecie na rok 1929/30), a takie stanowisko jest zdaniem mojem, zupełnie błędne. Preliminowane sumy budżetowe nie mogą być szablonowo przeniesione z roku na rok, a powinny być ściśle uzależnione od warunków i zmian w życiu gospodarczem, jakie zachodzą między jednym a drugim rokiem. Jeśli uważać będziemy, jak to się dzieje na Zachodzie, za miernik: ilość bezrobotnych, lub ceny akcyj przemysłowych w jednym i drugim roku, to otrzymamy u nas następujące cyfry:

Ilość bezrobotnych w Polsce:
w grudniu 29. XII 1928 r. 128,141
w grudniu 29. XII. 1929 r. 206.042

tj. przybyło 77,898 bezrobotnych, co stanowi w stosunku do 1928 r. pogorszenie o 60 proc.

Co się tyczy akcyj przemysłowych, to wymienię kursa najpoważniejszych:

| | w końcu grudnia 1928 r | w końcu grudnia 1929 r |
|---|---|---|
| Ostrowiec | 95'50 | 61'— |
| Starachowice | 39'25 | 21'75 |
| Węgiel | 102'— | 50'— |
| Cukier | 48'— | 27'— |

jak Panowie widzą spadek akcji w końcu 1929 r. wynosi od 60—100 proc.

Gdybym przyjął również za miernik, może najbardziej racjonalny, liczbę protestowanych weksli to nawet wedle danych Ministerstwa Handlu wynosi wzrost w porównaniu do ubiegłego roku 1928 w dwójnasób. I dlatego, biorąc wszystkie powyższe dane za podstawę do układu budżetów, to według wszelkich zasad w tym kierunku Zachodu budżet nasz, szczególniej w rubryce podatków bezpośrednich, powinien byłby wynieść w roku 1930/31 połowę tego, co wynosił w roku 1929/30.

Charakterystyczne na stosunki nasze są cyfry, świadczące albo o „nieomylności" władz skarbowych, albo też o powziętym z góry zamiarze odrzucania wszelkich odwołań pokrzywdzonych podatników.

Na sumę 668 miljonów złotych podatków bezpośrednich, władze skarbowe przewidują: zwrot podatku obrotowego w wysokości jednego miljona i innych podatków w sumie 150.000 zł. razem 1.150.000 zł., co w stosunku do preliminowanej sumy podatkowej wynosi 0,17 proc., innemi słowy Ministerstwo Skarbu uważa, że 99.83 proc. wymierzonych sum jest prawidłowo pobranych i nie podlega zwrotowi. Skutki takiej „pewności siebie" są, że gdy pokrzywdzony płatnik pomimo wszelkich mu czynionych objekcyj i trudności, uzyska wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego na otrzymanie z powrotem niesłusznie pobranych pieniędzy, to z braku kredytu Kasy Skarbowe odmawiają wypłaty i ten kupiec, któremu pieniądze są gwałtownie potrzebne, musi czekać do przyszłego roku, aż będą otworzone nowe kredyty. Czy jest to słuszne? Czy przy uporządkowanych stosunkach taki system władz skarbowych jest dopuszczalny?

—

# Położenie gospodarcze w okręgu krakowskiej izby przemysłowo-handlowej

## w IV. kwartale 1929

### Sprawozdanie Izby stwierdza ogólną depresję.

SYTUACJA FINANSOWA.

Rozwój stosunków na rynku pieniężnym w okręgu Izby w IV kwartale, wyraził się przedewszystkiem w wybitnem pogorszeniu stanu wypłacalności i zaniku obrotów handlowych.

Rynek pieniężny okręgu cechowała nadal dotkliwa ciasnota i brak płynnej gotówki, a obniżenie stopy oficjalnej przez Bank Polski nie wywarło żadnego wpływu na rynek pieniężny. Okazuje się, że Bank Polski nie spełnia w naszych warunkach funkcji regulatora stopy procentowej. Miernikiem więc sytuacji na rynku pieniężnym jest prywatna stopa procentowa, która w okresie sprawozdawczym wahała się dla dobrego materjału wekslowego pomiędzy 15 a 22 proc. p. a. Materjał podrzędniejszy przestał być przedmiotem obrotów dyskontowych.

Ilustracją stosunków, jakie panowały w IV. kwartale w okręgu będzie fakt, że procent zaprotestowanych weksli miejscowych w Krakowskim Oddziale Banku Polskiego wykazał znaczny wzrost i doszedł w materjale tzw. miejscowym do 0,50 proc., a w zamiejscowym do 6 proc. Cyfry te nie okazują jednakowoż dokładnie sytuacji, gdyż Bank Polski skupuje wyłącznie weksle pierwszorzędne, podczas gdy statystyka protestów banków akcyjnych przynosi w tym kierunku cyfry bardziej niekorzystne, przewyższające znacznie odnośne obliczenia Banku Polskiego.

Duży wpływ na kształtowanie się sytuacji wywarł jak już wspomniano, kryzys w rolnictwie. Utrzymywanie się cen ziemiopłodów na bardzo niskim poziomie, oraz gromadzenie zapasów, wskutek braku zbytu, unieruchomiły znaczne kapitały w rolnictwie i zmusiły je do poszukiwania gotówki na rynku pieniężnym. Spotęgowało to jeszcze bardziej ciasnotę pieniężną, tak, że skromne naogół środki zwolnione z obrotu wskutek depresji w przemyśle i handlu nie odegrały żadnej roli na rynku pieniężnym. W tych warunkach więc nie nastąpiło w okresie sprawozdawczym pożądane i oczekiwane odprężenie sytuacji.

Banki wyszły naogół z przesilenia obronną ręką dzięki wzmożonej w obecnych warunkach ostrożności, wyrażającej się w selekcji klijenteli oraz oględności przy udzielaniu kredytów.

W związku z depresją, pewnego zahamowania doznał napływ oszczędności do banków, aczkolwiek nie można mówić jeszcze o ich efektywnym spadku.

Innym objawem godnym uwagi jest zaznaczenie się pewnego rodzaju procesu redukcji obiegu wekslowego. Stoi to w ścisłym związku z ogólną niepewną sytuacją kredytową i spadkiem obrotów. Przedewszystkiem banki akcyjne ograniczyły w okresie sprawozdawczym swą działalność dyskontową do weksli z maksymalnym 1-ro miesięcznym obiegiem. Ponadto sfery przemysłowe po przykrym doświadczeniu poczynionem z wekslami długoterminowemi stroniły od tego materjału, podobnie jak i kupcy trudniący się handlem ratalnym, a to wskutek złego stanu wypłacalności klijenteli ratalnej.

Na giełdzie akcyjnej i pieniężnej panował zupełny zastój, a obrotów dokonywano przedewszystkiem papierami o stałem oprocentowaniu.

O ile idzie o stosunek zagranicy do sfer finansowych tut. okręgu, to nie można stwierdzić jeszcze jakiejś wybitniejszej poprawy, mimo postępującego na rynkach pieniężnych zagranicą procesu upłynnienia.

SYTUACJA W HANDLU.

Rozwój stosunków w handlu w okresie sprawozdawczym przyniósł przedewszystkiem dalsze pogorszenie się sytuacji. Owa zmiana znajduje swe odzwierciedlenie, tak we wzroście protestów wekslowych, o czem już wyżej wspomnieliśmy przy omawianiu sytuacji finansowej, jak również w większej liczbie postępowań ugodowych. Według statystyki przeprowadzonej przez Izbę wzrosła w IV kwartale cyfra postępowań ugodowych w okręgu do 198 wypadków, łącznie z postępowaniami ugodowemi przeprowadzonemi przez Związek Wierzycieli. Z cyfry powyższej 90 proc. wypadków przypada na handel. W kwartale III zanotowała Izba 175 wypadków postępowań ugodowych. Wzrosła też również dość poważnie liczba konkursów, których w IV kwartale ogłoszono w okręgu 16, wobec 6 w kwartale III.

Rozwój stosunków w IV kwartale jest o tyle charakterstyczny, że znacznie silniej niż w innych kwartałach, wywarł swój wpływ moment niepewności kredytowej oraz spadek siły nabywczej na rynku wewnętrznym.

Ten fakt w połączeniu z niekorzystnym przebiegiem sezonu zimowego, wskutek anormalnie ciepłej zimy, wytworzył dla handlu naogół bardzo ciężkie warunki, które znalazły swe odzwierciedlenie w wyżej przytoczonej statystyce protestów, rosnącej fali postępowań ugodowych, oraz mnożących się wypadków bankructw.

Wyrazem tej sytuacji, był niezmiernie nikły ruch przedświąteczny, jakiego hurtownicy nie pamiętają od długich lat.

Poraz pierwszy od okresu tzw. inflacji wekslowej wystąpiły w IV kwartale trudności w plasowaniu weksli tak, że poczynały się pojawiać żądania gotówkowej zapłaty za towar, w miejsce do niedawna udzielanego dogodnego kredytu wekslowego.

Pobieżny przegląd sytuacji w poszczególnych branżach pozwala stwierdzić, że najsilniej w dalszym ciągu ucierpiała branża tekstylna. Sezon zimowy w sprzedaży detalicznej zawiódł. Kupcy skarżą się na nadmierne magazynowanie towarów, zwłaszcza w gotowej konfekcji ubraniowej. Ponadto z powodu wielkiej ilości protestów i silniejszej niż w innych branżach fali bankructw wstrzymał się handel hurtowny od większych transakcji, tak, że sytuacja w branży tekstylnej doznała dalszego zaostrzenia się.

Drugim działem, który ucierpiał dość silnie, wskutek łagodnej zimy był handel węglem i drzewem. W przeciwieństwie do III kwartału ub. roku, który zwłaszcza w ostatnim miesiącu wykazywał poważniejsze wzmożenie się obrotów, IV kwartał wypadł naogół słabiej, zwłaszcza w listopadzie i grudniu.

Jeszcze w październiku konjunktura, tak w handlu hurtownym, jak i detalicznym była bardzo silna. W połowie listopada po ukończeniu dostaw sezonowych zapotrzebowanie i sprzedaż znacznie spadły. Normalnie jest to objaw przejściowy, gdyż w połowie grudnia zapotrzebowanie naogół wzrastało. W roku bieżącym jednak ruch zupełnie ustał, z powodu nagromadzenia większych niż zazwyczaj zapasów węgla i łagodnej zimy. To też cały miesiąc grudzień 1929 upłynął pod znakiem ogólnego zastoju.

Sytuacja w innych branżach, naogół podobna wszędzie notujemy spadek obrotów i pogorszenie się wypłacalności klijenteli. Nie uniknęła tego losu również branża kolonjalno- spożywcza, która normalnie miała w IV kwartale dość korzystny sezon. Około 10 listopada zaczęła się niebywała zniżka cen kawy, która trwała bez przerwy do końca ub. roku. To też przez całe ostatnie dwa miesiące ub. roku panowała niebywała stagnacja w zakupnie kawy, która wywarła też swój wpływ na ceny herbaty i kakao.

Ogólnie biorąc sytuacja była w tej branży zła.

W PRZEMYŚLE

sytuacja w IV kwartale była niekorzystna we wszystkich branżach, z wyjątkiem tylko mebli giętych i bronzownictwa.

—

# Protesty wekslowe w grudniu ub. r. osiągnęły dalszy wzrost

## W ciągu roku ub. zaprotestowano 5,544.519 weksli

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w grudniu ub. r. zaprotestowano w Polsce ogółem 528,430 weksli na sumę 130,722,000 złotych wobec 477,238 weksli na sumę 117,933,000 zł. w listopadzie ub. r., a 317,979 sztuk na sumę 69,085.000 zł. w grudniu 1928 roku. Widzimy więc, że **ilość protestów osiągnęła w grudniu ub. r. dalszy poważny wzrost**. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła zarówno w grudniu, jak w listopadzie ub. r. 247 zł.

Przez władze sądowe zaprotestowano w grudniu ub. r. 460,630 weksli na kwotę 119.338,000 zł., a przez urzędy pocztowe 67,800 sztuk na sumę 11,384,000 zł.

Największą ilość weksli, jeśli chodzi o wartość w złotych, zaprotestowano w grudniu ub. r. w Warszawie — 113,645 sztuk na sumę 33,375.000 zł., drugie miejsce zajmuje Łódź — 47,609 sztuk na 10,353,000 zł., następnie Lwów — 18,763 i 4,930,000 zł., Kraków — 10,116, i 3,743,000, Poznań — 10,455 i 3,409,000, Bydgoszcz 6,770 i 3,313,000, Lublin — 17,382 i 2,317,000, Wilno — 10,637 i 2,238,000, Katowice — 4,454 i 1,511.000, Sosnowiec — 5,883 i 1,314,000, Toruń — 2,346 i 1,165,000, Łuck — 4,023 i 1,078,000, Białystok — 6,241 i 1,015,000, Częstochowa — 6,072 i 981,000, Kielce 5,020 i 934.000. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego była największa w Toruniu — 496 zł. i Bydgoszczy — 494 zł., najmniejsza zaś w Lublinie — 133 zł. i Dąbrowie Górniczej — 151 zł.

W ciągu całego roku ubiegłego zaprotestowano w Polsce **5,544,519 weksli na sumę 1,255,006,000 złotych.**

—ogo—

## P. Dewey w drodze do Polski

P. Charles Dewey, doradca finansowy Rządu Polskiego, wyjechał dn. 7 bm. z New Jorku i dn. 13 bm. stanie w Londynie. P. Dewey zabawi w Londynie cztery dni, poczem wyjeżdża do Paryża, gdzie przybędzie dn. 17 bm Stąd p Dewey po 3—4 dniowym pobycie wyjedzie do Polski i przyjedzie do Warszawy najprawdopodobniej dn. 21 bm. W czasie swego pobytu w Londynie i Paryżu p. Dewey odbędzie szereg konferencyj z przedstawicielami świata finansowego.

Sprawozdani p. Ch Deweya za ostatni kwartał ub. roku ma się ukazać z końcem bm.

## Deficytowe przedsiębiorstwa miejskie w Warszawie

Prof. J. Michalski wygłosił ostatnio odczyt, w którym przedstawia skutki błędnej gospodarki przedsiębiorstw miejskich w stolicy.

Przed wojną przedsiębiorstw miejskich było 4. Obecnie istnieje 14. nie wliczając w to kasy targowej i cegielni miejskiej; ilość tych przedsiębiorstw wzrosła zatem o 400 proc. Mówca przypomina o pomysłach wybudowania mleczarni, umiastowienia pracy kominiarskiej, wzniesieniu nowego młyna itd., które to projekty na szczęście nie znalazły większości w komisji budżetowej Rady Miejskiej. Za czasów zaborczych dochody z 4-ch przedsiębiorstw wynosiły 43 proc. ogólnych dochodów miejskich, gdy tymczasem obecnie wynoszą zaledwie 6 proc. Budowa piekarni miejskiej pochłonęła wraz z ciążącemi na Magistracie procentami około 8 mlj. złotych. Wydział Zaopatrywania nie ma żadnych kapitałów obrotowych — są to przedsiębiorstwa deficytowe, których likwidacje należy jak najszybciej przeprowadzić.

A zatem nie tylko rząd ale i gminy - bo Warszawa nie jest wyjątkiem — uprawiają typowy etatyzm, niemniej szkodliwy niż etatyzm państwowy!

## Nowy skażony spirytus

Jak się dowiadujemy, Państwowy Monopol Spirytusowy ma zamiar wypuścić w najbliższym czasie na rynek nowy skażony spirytus. Spirytus ten skażony będzie olejkiem krotonowym, specjalnie zjadliwym, powodującym natychmiastowe bardzo przykre następstwa w razie wypicia.

Nowy denaturat uniemożliwia zupełnie używanie go do celów zwykłej konsumcji. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego uprzedzi szeroką publiczność o przykrych skutkach używania tego denaturatu do picia, ujawniając fatalne skutki przekroczenia zakazu.

---

**ROKOWANIA MIĘDZY RZĄDEM POLSKIM A GRUPĄ HARRIMANA** w sprawie koncesji elektryfikacyjnej nie zostały przerwane, lecz są prowadzone w dalszym ciągu. Nastąpiło już bardzo znaczne zbliżenie obustronnych stanowisk. W szczególności grupa Harrimanna okazuje dużą ustępliwość. O ostatecznym wyniku jednak niczego nie można narazie powiedzieć.

**WIELKA UPADŁOŚĆ W ŁODZI.** Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość jednej z największych fabryk włókienniczych w Łodzi S. Z. Rosenblata, zatrudniającej 3000 robotników.

**KIEDY ROZPOCZNIE SWĄ DZIAŁALNOŚĆ MIĘDZYNARODOWY BANK REPARACYJNY?** Szwajcarska rada związkowa zwołała specjalne posiedzenie na dzień 24 bm., na którem będzie ratyfikowana konwencja, odnosząca się do zainstalowania w Bazylei Międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Bank ten rozpocznie zatem swą działalność od dnia 1 kwietnia br.

*DZIEŃ POLITYCZNY.*

## Niemiecka ambasada w Polsce?

W „Rzeczypospolitej“ czytamy:

W kołach dyplomatycznych niemieckich liczą się z możliwością wystąpienia Rzeszy niemieckiej do Rządu polskiego już w najbliższym czasie w sprawie podniesienia **poselstwa** niemieckiego w Polsce do godności **ambasady**. Rzesza niemiecka pójść ma za **przykładem** wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Włoch, które już mianowały ambasadorów przy Rządzie polskim w ostatnim czasie. Kreowanie niemieckiej **ambasady** w Warszawie nastąpiłoby po podpisaniu polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

## Przeciwko interwencjom poselskim

Wszystkie ministerja i władze centralne otrzymały okólnik p. premjera Bartla, regulujący sprawę interwencji posłów i senatorów.

W okólniku tym p. premjer Bartel przypomina uchwałę Rady ministrów z grudnia 1926 r., ustalającą, że interwencje klubów poselskich, względnie posłów u władz rządowych tylko wtedy nakładają na te władze konstytucyjny obowiązek reagowania, *jeżeli są zgłaszane w formie interpelacji*. W przeciwnym razie interwencje klubów poselskich, względnie posłów i senatorów, winny być traktowane jako interwencje osób prywatnych. Wyjątek stanowią jedynie interwencje, w których wchodzi w grę *interes publiczny odnośnego okręgu wyborczego*.



---



**EDWIN ERYK DWINGER**

# ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

### PAMIĘTNIK Z SYBIRU

*Autoryzowany przekład Wandy Kragen*

12 (Ciąg dalszy.).

Rozmyślam Może owa dziwna lewatywa jest jakimś nowym sposobem odurzenia dla tych, którzy się opierają? Ostatecznie Bośniak powróci wkrótce. Wówczas będę miał pewność. I nie pozwolę zrobić sobie lewatywy, jeślibym nie chciał..

Tak, jeślibym nie chciał... rozważam dalej. Lecz czy nie mam się jednak poddać? Odwijam koc. Jest coraz gorzej, już znowu pływam w zielonej kałuży. Ropa zżera mnie, cuchnę rozkładem! — mówię głośno. Odżywa we mnie chorobliwie spotęgowana potrzeba czystości, popiera bieg moich myśli. Wszystko będzie wówczas znowu czyste i suche! powtarzam sobie, upajam się temi słowami. Czyste.. suche... Nie będzie ohydnego zapachu, nie będzie zabójczej gorączki, nie będzie wymiotów ze wstrętu przed własnem ciałem..

I wrócę zaraz do domu!

Ale.. przed mojemi oczami pojawiają się konie. Z chwilą odcięcia nogi byłyby dla mnie na zawsze stracone. Nigdy już nie mógłbym wskoczyć na siodło, nigdy już nie czułbym pulsującego życia między udami. A nic mam niczego, coby stanowiło większy powab — jestem taki młody, że nic mam jeszcze nic innego!

Przed mojemi oczyma suną łąki i lasy — chętnie chodziłem i wędrowałem, — kocham przyrodę! Ale bez nogi nie będę mógł się schylić po żaden kwiatek, po żadną jaszczurkę — człowiek o kuli lub w fotelu na kółkach nie zdolny jest uchwycić świata w jego najistotniejszych przejawach. Przedemną jawią się boiska sportowe, korty tenisowe, przyrządy gimnastyczne — nic, tego wszystkiego nie będzie już więcej, to wszystko stracone dla mnie bezpowrotnie.

Tak, mówię sobie nagle, ale jeśli tego nie zrobisz — co wówczas? Wówczas nastąpi koniec, — zgnijesz gdzieś w obcej ziemi! Wówczas nie zostanie nawet to, co teraz wydaje ci się takie puste i bez wartości. Nie, to nie jest wcale bez wartości, to nie jest wcale małe, to dość, to więcej niż dość.. Czyż nie pozostaną mi oczy, czyż nie pozostaną mi uszy? Może właśnie to, co mi się tutaj i teraz wydaje rzeczą najważniejszą, jest zupełnie nieważne w życiu? Jestem taki młody — cóż ja wiedzieć mogę?

Niedawno sądziłem jeszcze, że logarytmy i pierwiastki są czemś najważniejszem w życiu — nasz profesor tak nas nauczał, czyż mogliśmy zatem wątpić? Potem ujrzałem, że te rzeczy są zupełnie niepotrzebne, nieużyteczne — nauczyłem się, że strzelanie i dźganie ludzi są o wiele ważniejsze i bardziej nieodzowne, aby się przy życiu utrzymać! Tutaj kończą się moje doświadczenia, moja wiedza o życiu.. Ale może nadejdzie dzień, w którym śmiać się będę z tej drugiej mojej wiedzy — jak dzisiaj śmieję się z pierwszej.

Jestem młody. Nie znam życia. Wiem tylko, że musi ono mieć jeszcze inną treść, aniżeli tę, którą dotąd poznałem. Że logarytmy i rachunek całkowy i strzelanie i mordowanie, nie mogą być wszystkiem. Na pewno o wiele większe i wspanialsze rzeczy czekają mnie — jakżeż inaczej mógłby człowiek tak namiętnie kochać życie? I czyż nie widzę codziennie, że wszystko trzyma się go kurczowo, z niepojętym uporem, że nikt prawie nie porzuca go dobrowolnie że wszyscy dopiero po strasznych zmaganiach rozstają się z niem?

Nie, nie przeżyłem dotąd nic z tego, co jest w niem prawdziwie piękne. Nie zgłębiłem dotąd jego tajemnic. Nie pojąłem dotąd jego sensu. Nie zakosztowałem dotąd jego najsłodszych darów. Nie... Nie posiadałem dotąd kobiety..

Po dwóch godzinach wnoszą z powrotem Bośniaka. Leży biały jak kreda na noszach i wszyscy śledzą w napięciu, co uczyni. Aż do wieczora śpi nienaturalnym, twardym snem, potem budzi się niespokojnie, otwiera oczy, wymiotuje, dygocąc, przed siebie.

Przez chwilę leży, ciężko dysząc Potem jednak jego orli nos zaczyna drgać, w obezwładniającym strachu kamienieje jego twarz. Widzę wyraźnie, jak jego ręka niby złodziej skrada się pod kocem wdół — powoli, powolutku W następnej chwili Bośniak wydaje gardłowy, chrapiący głos, rwie ręką wściekle za coś, co stawia niewidzialny opór.

— Siostro, siostro! — wołam.

Kiedy wreszcie wpada pielęgniarka, Bośniak rzęzi już tylko chrapliwie. Odrzucając koc, przybiegają z opatrunkami. Leży z otwartą raną, z kikutem prawego uda, w błyszczącej kałuży krwi i w oczach zanika. Opatrunek trzyma tak kurczowo w rękach, że nie można wyjąć z palców przemoczonego zwoju gazy.

„To więc mogę jeszcze zawsze uczynić.. jeśli.. przebiega mi błyskawicznie przez głowę. Tego nie może nikt przeszkodzić...“ (C. d. n.)

## Roboty nad Morzem Martwem

**Jerozolima.** (ŻAT). Inż. Nowomiejski i major Tulloch, którzy znajdują się obecnie w Palestynie, objęli kierownictwo nad przygotowawczemi robotami w związku z koncesją na Morzu Martwem. Przybyła już znaczna ilość maszyn, która obecnie jest montowana.

Major Tulloch zamierza osiąść w Palestynie i czyni starania celem uzyskania obywatelstwa palestyńskiego.

## Egzaminy na U. H. dla absolwentów hebrajskich szkół średnich

**Jerozolima.** (ŻAT). Senat Uniwersytetu Hebrajskiego wyraził zgodę na urządzenie egzaminów immatrykulacyjnych dla absolwentów hebrajskich szkół średnich. W skład komisji egzaminacyjnej wejdzie przedstawiciel uniwersytetu oraz przedstawiciel sjonistycznej Rady oświatowej. Zaproponowano również rządowemu departamentowi oświaty delegowanie przedstawiciela do komisji.

## Rząd czechosłowacki przeciw „numerus clausus“

**Praga.** (ŻAT). Poseł faszystowski w parlamencie czechosłowackim Stribrny zgłosił interpelację do rządu w sprawie rozruchów studenckich na uniwersytetach czechosłowackich.

Na interpelację odpowiedzieli minister spraw wewnętrznych dr. Słowik oraz minister oświaty dr. Derer. Studenci, którzy brali udział w ekscesach i rozruchach — oświadczył minister oświaty — nie wysunęli żadnych konkretnych żądań, poza — żądaniem wprowadzenia „numerus clausus“. Żądanie to jednak musi zostać kategorycznie odrzucone, ponieważ jest ono sprzeczne z zasadą wzajemności, swobody oświaty i demokracji, jak to stwierdził w swojem oświadczeniu rząd czechosłowacki.

ŻAT. dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że **wiadomość o nieprzyjmowaniu cudzoziemców na uniwersytet niemiecki w Pradze jest całkowicie bezpodstawna.**

## Osobliwy epilog rozruchów studenckich w Rumunii

**Jassy.** (ŻAT). Proces studentów uniwersytetu w Jassach, oskarżonych o udział w ostatnich wykroczeniach antysemickich, zakończony został wykluczeniem z uniwersytetu 35 studentów, m. in. 12 Żydów. Ten osobliwy wyrok wywołał zrozumiałe oburzenie w kołach żydowskich, które uważają podobne wyroki za pośrednią zachętę do wystąpień antysemickich.

## Głód w koloniach żydowskich w Rosji

**Moskwa.** (ŻAT). Koloniści żydowscy w kilku okręgach odczuwają wielki brak chleba z tego powodu, że większą część swych zapasów mąki zmuszeni byli oddać rządowi radzieckiemu w czasie t. zw. „chlebo za gotówkę“ na wsi.

We wszystkich okręgach, w których koloniści żydowscy pozostali obecnie bez chleba, miejscowa władza radziecka zarządziła, by każda rodzina otrzymała od rządu pewną ilość mąki jako pożyczkę do nowych zbiorów.

—o—

**60-LECIE URODZIN ZNANEGO KRYTYKA TEATRALNEGO.** W tych dniach obchodzi 60-lecie swych urodzin znany żydowsko-niemiecki historyk sztuki i krytyk teatralny dr. Max Osborn. Dr. Osborn ogłosił przeszło 30 rozpraw o rozmaitych zagadnieniach sztuki. Max Osborn ostatnio mocno interesował się sztuką żydowską i był członkiem zarządu muzeum sztuki żydowskiej przy berlińskiej gminie żydowskiej.

**TABLICA PAMIĄTKOWA KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY ŻYDOWSKICH.** W Johannisburgu odbyła się uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci żołnierzy żydowskich Afryki Południ., którzy polegli w czasie wojny światowej.

Na uroczystości wygłosił przemówienie jenerał gubernator Afryki Południowej, który twierdził, że z powodu złego położenia gospodarczego nie jest wskazanem, by w przeciągu najbliższym powyżej 2.000 Żydów Afryki Poł. tzn 6 proc. miejscowej ludności żydowskiej walczyło w szeregach armji brytyjskiej na frontach w czasie wojny światowej.

*NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.*

## Na marginesie podróży Schobera do Rzymu

Na marginesie ostatniej podróży Schobera do Rzymu zaczęto snuć rozmaite fantastyczne, daleko idące pomysły, które naprawdę mogły wywołać zaniepokojenie najbliższych sąsiadów Austrji, a zwłaszcza małej ententy. Mówiono o sojuszu Włoch, Austrji, Węgier i Albanji, przyczem Austrję traktowano jako pomost, prowadzący do porozumienia z Niemcami. Warto wobec tego zanotować trzeźwy głos „Frankfurter Zeitung“, która zaznacza, że jakieś tajne umowy między Austrją a Włochami są całkiem wyłączone i że Berlin o podróży Schobera i celach tej podróży dokładnie jest poinformowany. Schober ma wkrótce przyjechać do Berlina, gdzie napewno zreferuje rezultaty, jakie osiągnął w Rzymie.

Po tych uwagach „Frankfurter Zeitung“ organu zwykle dobrze poinformowanego, należy ostrożnie przyjmować wszelkie fantastyczne pogłoski o nowem czwórprzymierzu. Niemcy napewno nie mają zamiaru wystąpić ani przeciwko Czechosłowacji, ani Jugosławji, a chociaż szukają porozumienia z Włochami, nie zechcą narazić na szwank swej „przyjaźni“ z Francją. O jakiemś więc przegrupowaniu się politycznem, o zmianie kursu polityki niemieckiej wobec Polski mowy być nie może. Austrja jest zbyt słabem państewkiem, którego żywotnym interesem jest utrzymanie równowagi wewnętrznej, by się zapuścić mogła w jakąś awanturniczą politykę, dążącą pod protektoratem Musoliniego do restauracji Habsburgów tak u siebie, jak i na Węgrzech. Bo i tego rodzaju koncepcje powstały też na marginesie podróży Schobera do Rzymu.

Zdaje się, że traktat przyjaźni i arbitraż między Rzymem a Wiedniem, który w tych dniach będzie ogłoszony, jest naprawdę jedyną zdobyczą, jaką Schober przywiózł do Wiednia z Rzymu.

## Tragiczny zgon wybitnego socjalisty niemieckiego

Donieśliśmy już o tragicznym zgonie socjalistycznego posła do parlamentu Rzeszy i znanego obrońcy dra Pawła Leviego, który onegdaj wyskoczył z okna swego na piątem piętrze położonego mieszkania i natychmiast znalazł śmierć. Levi od ośmiu dni chory był na zapalenie płuc. W niedzielę, gdy pielęgniarka na moment wydaliła się z pokoju, chory w gorączce, która dochodziła do 41 stopni, przystąpił do okna, otworzył je i rzucił się na bruk.

Dr. Paweł Levi urodził się w roku 1883 w miejscowości Hechingen, studja prawnicze ukończył w Berlinie i Grenoble, a w roku 1908 otworzył kancelarję adwokacką we Frankfurcie nad Menem. Już jako młody adwokat zasłynął jako obrońca Róży Luksemburg, oskarżonej z powodu mowy antymilitarystycznej o podburzanie żołnierzy. Od tego czasu łączyła Leviego z Różą Luksemburg serdeczna i zażyła przyjaźń. Po przewrocie Levi, który w międzyczasie przeniósł swoją kancelarję do Berlina, stanął na czele niemieckiej partji komunistycznej. Wystąpił z niej jednak, ponieważ nie mógł pogodzić się z jej taktyką puczów i przystąpił do niezależnej partji socjalistycznej, a następnie, gdy niezależni połączyli się znowu ze socjalnymi demokratami z pod znaku Scheidemanna, stał się Levi jednym z najczynniejszych członków lewicowego skrzydła niemieckiej socjalnej demokracji. W ostatnich latach jako poseł do parlamentu w niemiłosierny sposób demaskował działalność kapturowych sądów czarnej Reichswehry i przyczynił się do wyświetlenia niejednej zbrodni, dokonanej przez organizacje a la „Consul“. Ostatnio zastępował redaktora radykalnego tygodnika „Das Tagebuch“, Bornsteina, oskarżonego przez wyższego sędziego Jornsa, prowadzącego śledztwo w sprawie zamordowania Liebknechta i Róży Luksenburg, i wykazał Jornsowi cały szereg świadomych zaniedbań obowiązków. Trybunał, chociaż chciał ratować swego kolegę, nie mógł się oprzeć druzgocącej wymowie Leviego i uwolnił redaktora Bornsteina od zarzutu oszczerstwa. Obrończa mowa Leviego wyszła jako osobna broszura, zawierająca kilkadziesiąt stron.





## Z sali koncertowej

**VI. PORANEK SYMFONICZNY**
**(Dyr. Neumark)**

Zamiast zapowiedzianej, nieznanej tu jeszcze symfonji Borodina usłyszeliśmy Dvoraka „Z nowego świata“. Dzieło już grane u nas, nie tak często jak inne, ale zawsze mile „widziane“. Amerykańska prowenienecja tej symfonji (wrażenia kompozytora z Ameryki) widoczna jest tylko z tytułu, pozatem nosi ona na sobie niezatarte piętno narodowe, czeskie autora — mimo antycypacji (już wtedy, przed tylu laty!) modnej dziś rytmiki egzotycznej. Ameryka odczuła muzycznie przez czeski pryzmat wyciosany z najszlachetniejszego kryształu ludowej muzyki, szczególnie w pierwszych trzech częściach. Mimoto jednak ostatnia część w rdzeniu swym bez zewnętrznych cech egzotyki i ludowości, stoi muzycznie najwyżej i nieskrępowana żadną świadomą tendencją najbezpośredniej przemawia do słuchacza.

Wykonanie jej — poza pewnymi wypadami (na które jednak dyrygent nie powinien był wobec publiczności zwracać uwagi), stało na wysokim poziomie dzięki wybitnemu opanowaniu partytury przez kapelmistrza i zapałowi całej drużyny, która chętnie szła za nim w najzawrotniejsze tempa.

Solista koncertu, ceniony tu czelista Rafał Lanes wykazał w koncercie Haydna wszystkie omawiane już cechy swej gry, która na tle orkiestry okazuje się jednak w tonie nieco anemiczna. Przydałby się silniejszy nacisk prawej ręki, to co Niemcy nazywają „Durchsstreichen der Saiten“.

Niezwykły dodatek do recenzji: dziś wieczór gra nareszcie Backhaus! **Dr. Apte**

## Program stacyj radjofonicznych

**Środa, 12 lutego**

**Kraków** (312.8) 11'53 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Komun. meteor. 15 Kom. gosp. 16'15 Dla dzieci (orkiestra uczniów gimn. warsz.) 16'45 Gramof. 17'15 „Najnowsze wydawnictwa“ — dr. A. Bar. 17'45 Koncert z Warszawy (Mozart, Strauss, Czajkowski — tańce). 18'45 Komun. narciarski 19 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Faszyzm i bolszewizm“ — wygł. prof. dr. Kumaniecki. 19'58 Sygnał czasu, hejnał 20'15 Feljet. (Podhale). 20'30 Koncert solistów z Warszawy. 21'10 Kwadrans liter. i d. c. koncertu (Schumann, Schubert — pieśni w wykon. St. S. Szymanowskiego). 22'10 Feljet. („Sen“), PAT. 23 Muz. tan. z „Bristolu warsz. 24 Hejnał.

**Warszawa** (141.7) 17'45, 20'30 i 23 Koncerty.

**Poznań** (334.8) 14 Giełda, 20'30 i 22'15 Muzyka.

**Katowice** (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 „Antyk u romantyków pol.“ 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Skrz. poczt. 19'20 „Gospodyni śląska“. 19'45 Kom. sport. 20'05 „Gdańsk“ 20'30 Koncert (p. Kraków). 23 Skrz. poczt. franc.

**Wiedeń** (516.3) 11, 15'30, 17'15 i 20'05 Słuchow.

**Budapeszt** (550) 12'05, 17'30 i 20'15 Muz.

**Zeesen** (1411.7) 16'30, 20'45—0'30 Muzyka.

**Oslo** (493.4) 17, 20 i 22'10 Muz.

**Mor. Ostrawa** (263) 12'30, 20'20 i 22'20 Muzyka.

## Czy można sporządzić testament zapomocą filmu dźwiękowego?

Kwestją tą zajmuje się prawnik francuski Henri de Forge. Już teraz ustalono, że testament sporządzony na płycie gramofonowej jest ważny, jeśli spadkobiercy opłacą należytości stemplowe. We Francji mogą spadkobiercy mieć przyjemność „usłyszenia“ rozporządzenia ostatniej woli spadk. Żyjemy jednak nietylko w czasie gramofonu, ale i filmu dźwiękowego. Nie istnieje więc żadna przeszkoda, by spadkodawca nie mógł sporządzić swego obrazu równocześnie ze spisaniem testamentu. Henri de Forge daje nam taki obrazek przyszłości: Oto notarjusze mają w swojem biurze maleńkie atelier filmowe, w którem można sporządzić testament zapomocą słowa i obrazu. Gdy ma nastąpić ogłoszenie testamentu, zbierają się wszyscy spadkobiercy w atelier notarjusza, gdzie następuje wyświetlenie spadkodawcy, który „własnoustnie“ ogłasza swe rozporządzenie ostatniej woli...

*Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI*

## „Czy kultura daje szczęście?

Na ten temat wygłosi odczyt red. Dr. M. Kanfer dziś, w środę, o godz. 7 wiecz. w Koll. Wykładów Naukowych (Rynek, Linja A—B l. 39).

Tezy odczytu: Czy człowiek może być szczęśliwy. — Walka o poziom życia. — Tragiczna koncepcja bytu. — Czy religia jest iluzją? Polemika między teologiem a prof Freudem. — Czy kultura daje szczęście? — Eros i Tanatos. — Czy można kochać swego bliźniego? — Sumienie i jego rola. Analiza analityków wedle hr. Keyserlinga.

## Wernisaż Zyd. Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych w Krakowie

**I. wystawa żydowskich malarzy Krakowa i Zach. Małopolski**

Pierwsza wystawa żydowskich malarzy krakowskich i zachodnio-małopolskich zapowiada się nader interesująco.

Onegdaj odbyło się ostatnie przed wystawą posiedzenie jury, które po odrzuceniu kilku mniej warto ściowych prac, zaakceptowało ostatecznie **stokilkadziesiąt płócien oraz kilka rzeźb.** Między nadesłanemi pracami znajduje się kilkanaście miedziorytów i drzeworytów, nadesłych z Wiednia oraz kilka pejsaży paletyńskich i francuskich, nadesłanych przez Abrahama Neumanna, przebywającego obecnie w Paryżu.

Nadto wystawiają wszyscy najwybitniejsi malarze Krakowa i Zachodniej Małopolski, wśród nich jako gość, również p. Artur Markowicz. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godzinie 10.30 przedpołudniem w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie, przy ul. Przemyskiej 3.

—o—

**— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we środę o godz. 8.30 wiecz. „Dzień i noc". Sz. An-skiego, w świetnem wykonaniu Trupy Wileńskiej. Czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny. Bilety zakupione na 10 bm. ważne są na dziś, 12 bm.

**— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Szwejk", którego powodzenie ani na jeden dzień nie słabnie grany będzie dzisiaj po raz 13 i pozostaje na repertuarze jeszcze tylko krótki czas wobec rozpoczynającego się urlop uSt. Jaracza. „Maman do wzięcia", wesoła krotochwila Grzymały-Siedleckiego dana będzie znowu w najbliższą niedzielę popołudniu. po cenach zniżonych. Dwa zespoły artystów próbują jednocześnie świetną lekką komedję wiedeńską „Grand Hotel", oraz sensacyjną sztukę Wallac'a „Człowiek, który zmienił nazwisko", któratо sztuka ukaże się u nas w nowym, specjalnie dokonanym przekładzie, nie zaś w użytym w Poznaniu, zniekształcającym tekst w wielu miejscach.

**— WILHELM BACKHAUS,** mistrz tonów gry fortepianowej, wystąpi z jedynym koncertem dziś, tj. we środę, 12 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź tego koncertu wywołała żywe zainteresowanie wśród muzykalnej naszej publiczności, tem więcej, że Kraków jest jedynem miastem w Polsce, w którem ten sławny pianista koncertuje.

**— KONCERT SKRZYPKA STANISŁAWA MIKUSZEWSKIEGO** odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. w sali Bolońskiego. W programie, złożonym z utworów Haendla, Bacha, Paganini'egi i in., zostanie poraz pierwszy w Krakowie wykonany Koncert Lalo F-dur. Przy fortepianie Jan Hoffman. Bilety do nabycia w kasie przy sali.

**— WYSTAWA ZRZESZENIA „SZTUKA",** otwarta w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, spotkała się z wielkiem zainteresowaniem szerokich sfer publiczności. Każdy dzień w salonach Pałacu gromadzi bardzo wiele zwiedzających. Wysoki poziom wystawy i jej urządzenie pozwalają się spodziewać, że ekspozycja ta będzie długo atrakcją Krakowa.

**TADEUSZ STYKA MALUJE PORTRET PREZYDENTA HOOVERA.** Znany artysta malarz Tadeusz Styka został wezwan ydo Waszyngtonu, celem wykonania portretu Prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera. Malarz Styka bawi już w tym celu od kilku dni w Ameryce, dokąd wyjechał z Paryża.

**ZGON SŁYNNEGO FILOZOFA HOLZAPFLA.** Przed kilku dniami zmarł w Bernie szwajcarskiem w 56 roku życia słynny filozof i psycholog Rudolf Marja Holzapfel. Zmarły urodził się w Krakowie, jako syn lekarza austrjackiego. Po ukończeniu studjów wyjechał do Afryki, gdzie zarabiał na życie jako członek orkiestry. Holzapfel dużo podróżował, m. in. był też w Rosji gdzie ukończył swe najsławniejsze dzieło pt. „Panideal" Dzieło to na współczesną filozofję wywarło bardzo duży wpływ, i uczyniło autora bardzo sławnym, jako jednego z twórców empirjo-krytycyzmu.

# Wiadomości z kraju

## Epilog napadu poborowych na stragany żydowskie

**Wielki proces w Zaleszczykach**

W poniedziałek rozpoczął się w Zaleszczykach sensacyjny proces, stanowiący epilog zajść, które miały miejsce w czerwcu ub. roku. Proces odbywa się przed trybunałem sądu okręgowego w Czortkowie, który ze względu na wielką ilość świadków na czas rozprawy urzęduje w Zaleszczykach. Przed sądem stanęli: 1) Izrael Dilkman, 27-letni furman dorożkarski, 2) Kalman Brecher, 39-letni zarobnik dzienny, 3) Majer Zwick, 31-letni tragarz, 4) Szymon Kremer, 58-letni rymarz, 5) Szaja Lichtenholz, 35-letni handlarz czekolady. 6) Naftali Bildner, 46-letni kupiec, 7) Leon Sternlieb, 29-letni stolarz, 8) Selig Stockman, 49-letni dorożkarz oraz 9) Jona Langholz, 25-letni kupiec.

Prokurator pociąga ich do odpowiedzialności o zbrodnię gwałtu publicznego względnie ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wedle aktu oskarżenia, dnia 10 czerwca ub. r. w czasie odbywania się poboru w Czortkowie, oskarżeni napadli na awanturujących się rekrutów i pobili ich. Jak wiadomo, poborowi przybyli z okolicy wywołali rozruchy, zaczepiali przechodniów oraz kradli ze straganów żydowskich. Zachowanie się podochoconych rekrutów wywołało panikę i popłoch. Mimo żądania ludności policja nie interwenjowała. Z poborowych nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków. Bronią adwokaci dr. Leib Landau ze Lwowa, dr. Mosler i dr. Reichstein z Czortkowa.

## Czterech więźniów w płonącym budynku gminnym

**Jeden spłonął, trzej ciężko poparzeni.**

Z Łodzi donoszą: Onegdaj wieczorem wybuchł groźny pożar we wsi Błonie pod Tomaszowem. Ofiarą pożaru padły 4 osoby. Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco:

Na skraju wsi Błonie znajduje się urząd gminy Zajączków. W budynku tym mieści się areszt, w którym zamkniętych było podówczas 4 więźniów. Wczoraj wieczorem zapalili oni w piecu. Z powodu złego urządzenia przewodu kominowego ogień przeniósł się na budynek, który stanął w płomieniach. Zamknięci aresztanci nie mogli wydostać się z aresztu. Wieśniacy zaalarmowali straż ogniową. W chwili przybycia straży cały budynek stał już w płomieniach. Jeden ze strażaków wpadł do budynku, wyważył drzwi i wyciągnął za nogi z pod stosów płonących belek 4 aresztantów.

Przybyłe pogotowie stwierdziło zgon 19-letniego Stefana Firsta. Śmierć nastąpiła z powodu uduszenia dymem. Zmarły miał również zwęglone nogi i ręce. Wład. Bogdański doznał ciężkich poparzeń i rany głowy. Dwaj inni również ciężko poparzeni. Odwieziono ich do szpitala w Tomaszowie. W lokalu gminy spłonęły wszystkie akta.

**ŻYDZI GŁOSOWALI W KATOWICACH WSPÓLNIE Z SANACJĄ.**

Jak wiadomo, prezydjum Rady miejskiej w Katowicach zostało wybrane z łona partji Korfantego i Niemców. Sanacja oddała białe kartki. Żydzi głosowali wspólnie z sanacją.

**ZJAZD ŻYDOWSKICH RADNYCH IZB RZEMIEŚLNICZYCH**

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie w lokalu związku rzemieślników Nalewki, 2-gi ogólno- polski zjazd żydowskich radnych izb rzemieślniczych. Na zjeździe wygłosił poseł Rosner referat o stanowisku Żydów w izbach rzemieślniczych. Na zjeździe rozpatrywano sprawę ustawy przemysłowej, a m. in. uchwalono rezolucję wzywającą ministerstwo przemysłu i handlu, by pouczyło izby rzemieślnicze, że rzemieślnicy, którzy prowadzili samodzielne przedsiębiorstwa do czasu wejścia w życie ustawy przemysłowej, nie podlegają egzaminom.

**CADYK Z MUNKACZEWA W WARSZAWIE**

Do Warszawy przybył cadyk z Munkaczewa, Eliezer Szapiro. Wiadomość o przybyciu cadyka do Warszawy wywołała poruszenie w kołach chasydzkich. Z Warszawy udał się cadyk do Siedlec, gdzie przebywa narzeczony jego córki, 18-letni wnuk zmarłego niedawno cadyka z Parysowa.

**Z ORGANIZACJI INWALIDÓW ŻYD. W SANOKU.**

Walne Zgromadzenie Związku żyd. inwal. wdów i sier. woj. w Sanoku odbyło się w dniu 9 bm. pod przewodnictwem p. Gottdanka. P. sekretarz Kimel złożył sprawozdanie, z którego okazało się, że organizacja wywiązała się jaknajlepiej ze wszystkich zadań względem swoich członków. Prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P. p. Bachner wygłosił dłuższe przemówienie w sprawach ogólnych inwalidzkich, zaopatrzeniowych, koncesyjnych, organizacyjnych itp. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wyrażeniu mu podziękowania ze strony licznie zebranych członków, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli pp.: Leon Gottdank jako przewodn., Aleksander Kimmel jako sekretarz, Jakób Langsam jako skarbnik, oraz do Wydziału Markus Steiger, Jakób Zimmet, Izrael Hort r. Metter, Idesa Güsberg. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Sam. Löffelstiela Eljasza Sommera, Herscha Dawida i Willnera.

**DELEGACJA LOKATORÓW U MINISTRA**

Minister robót publicznych Matakiewicz przyjął delegację związku lokatorów i sublokatorów w Polsce. Delegacja przedłożyła ministrowi memorjał w sprawie budowy nowych mieszkań oraz szereg postulatów. Minister przyrzekł rozpatrzyć postulaty lokatorów.

**26 STOPNI ZIMNA!**

Fala mrozów, która objęła obecnie Polskę, dotknęła szczególnie wponiedziałek, tylko niektóre części ziem polskich. Temperatura w kraju była naogół nierówna: podczas gdy w Kołomyji termometr wykazywał minus 26, a we Lwowie minus 23, w Warszawie było zaledwie 8 stopni zimna, we Wilnie 13, w Tarnopolu 10. Natomiast w Gdyni termometr wykazywał plus 1 ciepła.

**NIEZWYKŁA TRAGEDJA 13-LETNIEJ DZIEWCZYNKI.**

Z Łodzi donoszą: 13-letnia Janinka Krajewska nad wiek rozwinięta umysłowo, mimo wątłej budowy, chciała znaleźć jakieś zajęcie, by nie być ciężarem dla matki- wdowy, pracującej w fabryce. Nie mogła jednak nic zarobić. Zrozpaczona niepowodzeniami, przed dwoma tygodniami w celu samobójczym napiła się jodyny, a gdy ją wyratowano w parę dni później usiłowała ponownie targnąć się na życie. Onegdaj dziewczynka po raz trzeci targnęła się na życie, połykając 8 igieł i 10 gwoździ. Przewieziono ją do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

**NIEZNANE OPERY OFFENBACHA.** Jak donoszą pisma niemieckie, w Belitsch, w okolicach Lipska odnaleziono partyturę opery Offenbacha pt. „Mariella" zaginioną od lat 50. Skądinąd teatr lipski zapowiada wystawienie w najbliższym czasie innej opery Offenbacha „Robinzon Kruzoe", która niedawno została odnaleziona w Paryżu.

**ADRES DLA AL JOLSONA.** Z okazji wyświetlenia swego najnowszego filmu otrzymał Al Jolson adres długości trzech metrów, zawierający 5000 podpisów osób które w pierwszych dniach wyświetlania widziały film i chciały podziękować słynnemu artyście za rozkosz artystyczną.

*REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.*

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Środa: „Dzień i noc".

**TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE**

Środa: „Szwejk".
Czwartek: „Szwejk".

## Przymusowy wegetarjanizm w Rosji

Jak z Moskwy donoszą, rada komisarzy ludowych uchwaliła zaprowadzić 11 dni bezmięsnych w każdym miesiącu, na całem terytorjum Sowietów. W dniach tych nie wolno będzie sprzedawać żadnego mięsa, a komisarjat dla spraw handlowych, przypomocy urzędników GPU, ma dopilnować, aby rozporządzenie to w całej Rosji najskrupulatniej było wykonywane. W uzasadnieniu tej uchwały rada komisarzy ludowych stwierdza, że Rosja sowiecka nie posiada dostatecznej ilości bydła, aby pokryć codzienne zapotrzebowanie na mięso. Przymusowy ten post wywołał wśród ludności sowieckiej wielkie rozgoryczenie.

# KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 59 | Luty **12** Środa 14 Szwat 5690 | Zachód słońca 4. m. 42

## Przed rozpoczęciem obrad nad budżetem gminy m. Krakowa

Jak nas informują, budżet gminy m. Krakowa na rok 1930/31 został już w całości przez Magistrat opracowany i przez dyrektora Izby Obrachunkowej zestawiony. W ubiegłym tygodniu prezydjum miasta po dokładnem rozpatrzeniu budżetu na kilkudniowych konferencjach budżet ten zatwierdziło. W ciągu stycznia rozpatrywały i uchwaliły budżety miejskich zakładów przemysłowych odnośne sekcje Rady miejskiej. W bieżącym tygodniu budżet wejdzie pod obrady Magistratu, a następnie po 20-tym bm. przedłożony będzie komisji budżetowej Rady miejskiej. Po załatwieniu budżetu przez komisję prezydjum miasta przedłoży budżet Radzie miejskiej w początkach marca, a więc w terminie ustawowym, który upływa dnia 1 kwietnia. Również w terminie ustawowym wyłożony będzie budżet do wglądu publicznego. Preliminarz budżetu miasta na rok 1930/31 jest już wydrukowany i w tej formie przedłożony będzie komisji budżetowej.

## Pożyczki dla miast

**Kraków otrzyma 100 000 zł.**

Na posiedzeniu Specjalnej Komisji zostały przyznane pożyczki z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego, następującym związkom komunalnym, powiatom: Grodno — 50.000 zł. Wołożyn — 50.000 zł, Puławy — 100.000 zł. Sarny — 30 000 zł, Kutno — 50.000 zł, Gostynin — 30.000 zł. Maków — 75.000 zł; miastom: Kraków — 100.000 zł, Limanowa — 50.000 zł, Grójec — 30.000 zł, Zdzięcioł — 40 000 zł, Mława — 60.000 zł, Kielce — 30 000 zł.

## Krakowowi grozi utrata wyższego urzędu górniczego!

Lwowska Izba przemysłowo- handlowa odbyła pod przewodnictwem dr. Szarskiego plenarne posiedzenie członków, na którem, po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności, **uchwalono poczynić starania o przeniesienie z Krakowa do Lwowa wyższego urzędu górniczego.**

## Gdzie stanie trzecia politechnika?

**Też nie w Krakowie!**

W ciągu ostatnich miesięcy toczyły się, jak wiadomo, gorące spory, czy potrzebna jest w Polsce trzecia politechnika i gdzie ma być jej siedziba: w Krakowie, czy Katowicach. Tymczasem obecnie, jak pisze „Kurjer Warszawski", kursują pogłoski, że województwo śląskie nosi się z zamiarem wybudowania politechniki w Mysłowicach i w tym celu przeprowadziło już pertraktacje z magistratem m. Mysłowic, podobno z korzystnym wynikiem.

## Zmiana nazwy sądów grodzkich

**Przywrócenie sądów powiatowych**

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 5 ogłoszona została ustawa z dnia 4 marca 1929, którą Sejm zmienił rozporządzenie o ustroju sądów powszechnych przez lepsze zagwarantowanie niezawisłości sędziowskiej. M. in. zasługuje na uwagę w tej ustawie **zmiana nazwy sądów grodzkich na sądy powiatowe.** Tem samem przywrócona została dawna nazwa tych sądów w b. dzielnicach austrjackiej i niemieckiej. Ustawa weszła w życie z dniem 1 lutego br.

—o—

**NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur nocny apteki: Rynek 13, Retoryka 1, Lubicz 7. Stradom 6, Karmelicka 9, oraz w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej 27.

— **BACZNOŚĆ, MISJONARZE GRASUJĄ!** Do Krakowa znowu zawitała grupa misjonarzy, pragnących w obecnych ciężkich czasach złowić jedną lub drugą duszę żydowską. Jeden z tych panów, z pochodzenia Żyd, rozdawała wczoraj popołudniu pod gmachem głównej poczty dyskretnie przechodniom żydowskim literaturę misjonarską w języku żydowskim.

# Medykom żydowskim uniemożliwia się studja!

## Dalsze szykanowanie młodzieży żydowskiej przez władze uniwersyteckie

Donoszą nam, że w nieszczęsnej sprawie trupów żydowskich znowu nastąpiło zaostrzenie stosunków na tutejszym uniwersytecie. Medycy żydowscy 1-go i 2-go roku studjów nie otrzymali w drugim trymestrze, który wkrótce się kończy, żadnego materjału prosektoryjnego, **mimo że materjału tego jest na uniwersytecie podostatkiem.**

Wskutek tego studja **młodzieży żydowskiej na** wydziale medycznym stają się wprost uniemożliwione, a w szczególności medykom i medyczkom żydowskim 2-go roku studjów grozi utrata roku studjów, gdyż słuchacze ci stoją obecnie przed egzaminem.

Jak już wspomnieliśmy, materjału prosektoryjnego jest na uniwersytecie podostatkiem tak, że medycy nieżydowscy otrzymują nawet więcej materjału niż to jest konieczne. Przyczyną pozbawienia medyków żydowskich wszelkiej pracy jest **jedynie tylko chęć wywarcia nacisku na społeczeństwo żydowskie w kierunku dostarczania zwłok żydowskich.** Władze uniwersyteckie pragną za pośrednictwem medyków żydowskich zmusić społeczeństwo żydowskie go dostarczania zwłok.

W tym kierunku zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na niepojętą wprost krzywdę, jaką się wyrządza medykom żydowskim, którzy przecież nie mogą stać się dostawcami zwłok, tak samo zresztą jak medycy chrześcijańscy zwłok nie dostarczają. Także i kahał jest w tym wypadku bezradny. **Jedynie tylko w drodze ustawy względnie rozporządzenia można by tę sprawę uregulować,** na co wskazywaliśmy już swego czasu, domagając się kategorycznie wydania odnośnego rozporządzenia. Istotnie też doszło do pamiętnej konferencji ministerjalnej, atoli potem **znowu sprawa zasnęła, a obecnie władze uniwersyteckie w dalszym ciągu szykanują żydowską młodzież akadmicką.**

Każdy wtajemniczony — a chyba władze uniwersyteckie nie powinny mieć zamkniętych oczu na to, co się dzieje na klinikach! — wie dobrze, z jakiego powodu brak jest zwłok żydowskich w prosektorjum. Ale winy żadnej nie ponosi tu ani młodzież, ani gmina żydowska.

W każdym jednak razie, jak długo nie wyszło odnośne rozporządzenie ministerjalne, tak długo obowiązek dostarczania zwłok słuchaczom medycyny materjału naukowego, a więc także i zwłok, spoczywa na władzach uniwersyteckich, którym absolutnie nie wolno w tym kierunku prowadzić **polityki antysemickiej. Polityka taka jest istotnie niegodna dobrego imienia nauki polskiej i uniwersytetów polskich!**

—

— **ZGON MATKI GEN. SIKORSKIEGO.** Wczoraj popołudniu odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb śp. Emilji Sikorskiej, matki byłego premjera gen. Sikorskiego, która onegdaj zmarła w Krakowie w 78 roku życia.

— **KIEDY STRACIĆ MOŻNA ULGI WOJSKOWE?** Większość młodzieży w wieku wojskowym (18—23 lat) nie jest dostatecznie obznajomiona z ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym; zwłaszcza nieznane są konsekwencje zaniedbania wykonywania przepisów tej ustawy, jak np. niezgłoszenie się do rejestracji 18-letnich, niezgłoszenie się do spisu 20-letnich, niestawienie się we właściwym czasie na komisję poborową, niezgłoszenie się na wezwanie władz, niezameldowanie o zmianie adresu i wszelkie uchylenia od służby wojskowej. Wszystkie te wykroczenia powodują, prócz kar więzienia lub aresztu i grzywien, przewidzianych w ustawie, także utratę możności odbywania skróconej służby wojskowej w szkołach podchorążych, a więc niemożność uzyskania stopnia oficerskiego. Prawomocne te kary pozbawiają także prawa korzystania z jakichkolwiek odroczeń i ulg w odbywaniu służby wojskowej. W związku z tem wskazane jest zapoznanie się zainteresowanych z obowiązującą ustawą.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** otruła się preparatem chloroformowym Janina Piątkowska (lat 24) zam. przy ul. Nadwiślańskiej l. 10. Desperatkę odratował lekarz pogotowia.

— **ROWERZYSTA NAJECHANY PRZEZ TAKSÓWKĘ.** Wczoraj w południe jadący ulicą Basztową na rowerze Władysław Lembart (lat 21) ślusarz, potrącony został przez taksówkę Nr. 106. Odniósł on złamanie kości udowej. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

— **ZDERZYŁY SIĘ DWA AUTA.** W poniedziałek wieczór zderzyło się na ul. Madalińskiego, wskutek nieostrożnej jazdy szofera auto, prowadzone przez szofera Stanisława Hubaczka, zam. przy ul. Asnyka l. 5. z autem Nr. Kr. 95906, prowadzonem przez szofera Józefa Budzeńskiego, wskutek czego u obu aut uszkodzone zostały błotniki. Wypadku w ludziach nie było.

— **OFIARA ŚLIZGAWKI.** Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył Józefa Góreckiego (lat 16) ucznia 6 kl. gimn., zam przy ul. Sienkiewicza l. 6. który w czasie ślizgania się w parku krakowskim doznał złamania nogi. Chłopca przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **POŻAR W KUCHNI.** W poniedziałek wieczór zawezwana została straż pożarna do mieszkania Karola Leintenbergera. przy ul. Karmelickiej 27. gdzie od kuchennego pieca zapaliła się drewniana ściana. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— **NIEUDAŁA LIBACJA ZŁODZIEJSKA.** W nocy z 10 na 11 bm. dostało się kilku włamywaczy do zamkniętej stajni Dra Komorowskiego przy ul. Miedzianej, skąd skradli cielę rasowe 4 tygodniowe, wartości 150 zł., które zarżnęli. Ci sami sprawcy dostali się następnie do sklepu Dawida Knaula przy ul. Topolowej 32, skąd skradli wódki wartości około 500 zł. Pod zarzutem tych kradzieży aresztowały organa śledcze Piotra Boczkowego (lat 21), zam. przy ul. Glinianej 6, znanego włamywacza sklepowego i mieszkaniowego Mendla Józefa (lat 28), Majerana Stanisława (lat 28), Tomaszyńskiego Jana (lat 29) oraz Małka Michała (lat 24), czterech ostatnich zamieszkałych przy ul. Barakowej 3. Skradzione cielę oraz wódki odebrano od aresztowanych.

— **UJĘCI WŁAMYWACZE STRYCHOWI.** Organa śledcze policji krakowskiej zaobserwowały w czasie patrolu w dniu 10 bm. w godzinach popołudniowych na ul. Tadeusza Kościuszki dwóch podejrzanych osobników, z których jeden prowadził sanki z zawiniątkiem, zaś drugi osobnik, porozumiewający się z nim, chwilami od tegoż odchodził. W jednym z podejrzanych osobników rozpoznany został znany włamywacz Władysław Jackiewicz (lat 29), zaś w drugim znany paser Stanisław Cygan (lat 30), zam. w Pychowicach. Kiedy wymienieni zostali zatrzymani w ulicy Augustjańskiej, Jackiewicz rzucił się na wywiadowcę, chcąc udaremnić doprowadzenie go do Wydziału Śledczego, jednak przy pomocy innych funkcjonarjuszy zostali oni doprowadzeni. oTptC'z. funkcjonarjuszy policji, zostali oni doprowadzeni. Jak się następnie w toku dochodzeń okazało, zakwestjonowane rzeczy pochodzą z dokonanej w dniu 10 bm. kradzieży strychowej z włamaniem na szkodę Hirscha Lehrfelda, przy ul. Lobzowskiej 2, skąd skradli bieliznę, wartości 320 zł. Aresztowanych odstawiono do więzień sądowych.

— **WŁAMANIE.** Gross Leser, kupiec z Chrzanowa, zam. przy ul. Henryka zgłosił do policji, że dnia 7 bm. między godz. 16—2- dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania i skradli nakrycia stołowe srebrne, lichtarze, biżuterję, bieliznę i garderobę oraz 1 dolarówkę Nr. 0745312, łącznej wartości 3.000 złotych. Dochodzenia prowadzi komisarjat policji w Chrzanowie.

— **CHRZĄSZCZ I ŁABĘDŹ.** Do policji doniosła Chrząszcz Anna (lat 64), zam. przy ul. Krakowskiej l. 47, że dnia 10 bm., o godz. 16 przybyła do domu przy ul. Brackiej 5, gdzie stróż tego domu Jan Łabędź w czasie sprzeczki pchnął ją tak, że upadła i doznała złamania lewej ręki. Ofiara krewkiego Łabędzia udała się do szpitala św. Łazarza.

— **PO CO CHODZIŁA NA ZABAWY?** Sembal Helena (lat 24 służąca, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, aresztowana została za kradzież kwoty 15 zł. w czasie zabawy tanecznej z torebki na szkodę swej koleżanki Marji Krzemień, zam. przy ul. Kołłątaja 6.

— **SPECJALISTA OD KURKÓW.** Sobaś Piotr (lat 21), robotnik kolejowy, zam. w Jasieniu, pow. Brzesko, aresztowany został za kradzież kurków wodociągowych mosiężnych w domach kolejowych oraz w pociągach, nieustalonej narazie wartości.

— **ROWER I SYFONY.** Karczewski Ignacy, zam. przy ul. Twardowskiego l. 80 zgłosił do policji, że dnia 10 bm. skradziono z przedsionka domu rower wartości 120 zł. — Drozd Jan, woźnica, zam. przy pl. Wolnica 10 zgłosił do policji, że 10 bm. wieczór skradziono mu z wozu skrzynię z syfonami szklanemi, wartości 89 zł.

—o—

**ZMARLI:**

Fryda Feigenblath (z Zawiercia) l. 53. Sala Goldmann l. 52.

# Dalsza walka Żabotyńskiego przeciw Egzekutywie sjońskiej

Na urządzonej przez Organizację sjonistów-rewizjonistów konferencji prasowej w Londynie wygłosił Wł. Żabotyński obszerne przemówienie, poświęcone krytyce działalności Egzekutywy sjonistycznej.

Ludność żydowska Palestyny, — wywodził przywódca rewizjonistów — oczekiwała, że po byt komisji śledczej w Palestynie wykorzysta Egzekutywa sjonistyczna dla oświetlenia antysjonistycznego charakteru i antysjonistycznej działalności biurokracji palestyńskiej oraz całego systemu rządów, który wywołuje wśród Arabów wrażenie, jakoby Anglja odstąpiła od polityki mandatu. Spodziewano się np., że przed komisją stanie pewna liczba wyższych urzędników i że spowoduje się ich do oświadczenia, iż wrogo odnoszą się do deklaracji Balfoura i polityki sjonistycznej. Istnieje mnóstwo urzędników administracji, nie czyniących ze swoich uczuć tajemnicy. Są to uczciwi ludzie, którzyby nie ukrywali przed komisją swoich antypatyj. Osiągnęlibyśmy przez to dowód sprzeczności między przyrzeczeniami Anglji i faktycznym systemem rządów. Ujawnienie tej sprzeczności było postulatem koniecznym. Wiadomo ogólnie, że potrzebne są radykalne zmiany w składzie burokracji palestyńskiej i w linjach wytycznych jej polityki. Skoro atoli żąda się radykalnych reform, należy przedewszystkiem udowodnić, że teraźniejsza sytuacja jest nie do zniesienia. Dopóki bezpośrednio zainteresowana strona nie określa sytuacji jako nie do zniesienia, rząd ani opinja publiczna nie zdecyduje się na radykalne wkroczenie. Zamiast ato[?] ujawnić rolę systemu rządowego, prowadzono sprawę żydowską w duchu apologetyki jakiegoś towarzystwa obrony przed antysemityzmem. Rewizjoniści są przekonani, że Egzekutywa sjonistyczna, która od wielu lat zaniedbywała przestrzegania administracji palestyńskiej, nie ma żadnych realnych widoków przeprowadzenia radykalnych zmian. Właśnie z tej przyczyny żądają rewizjoniści redykalnej zmiany w kierownictwie sjonistycznem.

Drugi błąd przedstawicielstwa żydowskiego polegał na próbie podziału Żydów i sjonistów na winnych i niewinnych, dobrych i złych. — Świadkowie żydowscy powiedzieli, że policja powinna była zakazać urządzenia demonstracji młodzieży żydowskiej w Tisza b'aw i że dziennik hebrajski („Doar Hajom“) wzywał do „rewolty“, P. Sacher zaś powiedział, że rząd powinien był pismo to zawiesić. To oczernianie jednej części Żydów przez drugą przed korporacją rządową, jest czemś niesłychanem w historji żydowskiej.

Żabotyński podkreśla, że całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem tego pisma (Doar Hajom) a demonstrację młodzieży uważa za konieczną, legalną i nienaruszającą spokoju. — Musi atoli stwierdzić, że demonstracji *nie organizował* „Brit Trumpeldor“, a stwierdza to na podstawie osobiście przeprowadzonego śledztwa.

Wkońcu zaznacza Żabotyński, że adwokatom strony żydowskiej nie należy czynić wyrzutów za popełnione błędy. Zastępowali oni bowiem tylko Egzekutywę sjonistyczną, od której otrzymywali instrukcje. Winę ponosi, zdaniem Żabotyńskiego, egzekutywa.

# Ostra krytyka projektu B. B.

## na komisji konstytucyjnej

**Warszawa, 11. 2.** (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej wywiązała się dyskusja nad formalnym wnioskiem pos. Bagińskiego (Wyzw.), który proponował aby dyskusję ogólną przerwano, a przystąpiono do dyskusji szczegółowej z tem, że wypowiedziełby się jeszcze mówcy tych klubów, które się nie deklarowały. Wniosek poparty przez posła Komarnickiego (Kł. Nar.) nie uzyskał większości. Wobec tego przystąpiono do dalszej dyskusji ogólnej nad projektami w sprawie rewizji Konstytucji. Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Stroński (Kl. Nar.) oświadczając na wstępie, że myślą przewodnią poprawek do Konstytucji powinno być stworzenie równowagi władz w naszem państwie. Mówca zauważa, że projekt BB przesuwa tę równowagę w stronę władzy wykonawczej, projekt lewicy w stronę władzy ustawodawczej. Z kolei mówca w dłuższym wywodzie polemizuje z projektem BB. charakteryzując i omawiając poszczególne jego działy. Mówca wykazuje jak bardzo uszczuplone jest znaczenie władzy ustawodawczej, dla której nadzór nad rządem staje się prawie niemożliwy. Następnie mówca krytykuje zbytnią wszechwładzę generalnego inspektora sił zbrojnych. Przechodząc następnie do charakterystyki projektu lewicy, mówca podkreśla, że postanowienia tego projektu przechylają ustrój Państwa na rzecz tzw. sejmowładztwa. W zakończeniu swego przemówienia pos. Stroński omawia poprawki, zgłoszone przez Klub Narodowy.

W dalszym ciągu przemawiał pos. **Loewenherz** (BB).

Mowca oświadcza, że zmiana proponowana przez BB. zmierza do uzgodnienia stosunków i usunięcia rozdźwięku między rzeczywistością a pisanemi postanowieniami oraz do stworzenia silnego, na demokratycznych zasadach opartego państwa. Poseł *Wrona* (Str. Ch.) oświadcza, że projekt BB nie ma na celu naprawy ustroju, ale odebranie parlamentowi wszystkich jego uprawnień i skupienie w ręku prezydenta całej władzy. Mówca przeciwstawia temu projektowi projekt lewicy, zmierzający do ścisłego podziału władzy i uporządkowania stosunków. Porusza kwestję reformy rolnej, a następnie omawia niektóre artykuły projektu lewicy, podkreślając m. in. *konieczność autonomji dla mniejszości narodowych.*

Poseł Próchnik (PPS) zarzuca projektowi B. B., że ograniczył do minimum prawa parlamentu. Mówiąc o sprawie władzy prezydenta mówca zaznacza, że w żadnym wypadku jednostka nie reprezentuje w ten sposób woli narodu, jak parlament. Wybór prezydenta jest pewnego rodzaju kompromisem. Wybiera się najmniej złego, gdy wybory do parlamentu mają zupełnie inne znaczenie.

Pos. *Szczypiorski* (Frakcja rew.) godzi się na zasadę wzmocnienia władzy wykonawczej i na utrudnienie obalenia rządu przez Sejm przez żądanie absolutnej większości posłów. Zdaniem mowcy, powszechny wybór prezydenta zwiąże mniejszości narodowe ściślej z państwem, gdyż da im poważny wpływ na ten wybór.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w czwartek.

## Wielki proces PPS-lewicy w Sosnowcu

**Warszawa, 11. 2.** W Sosnowcu rozpoczął się dziś proces przeciwko 22 członkom PPS-lewicy z Andrzejem Czumą na czele, oskarżonym o działalność antypaństwową. Proces potrwa 10—12 dni. W związku z procesem usiłowali dziś komuniści w Warszawie urządzić szereg demonstracyj, które policja rozpędziła.

MICHAŁ GESELL

# Okruchy

### PIEŚŃ LUDOWA

Pieśń ludowa, to taka pieśń, której autor nie jest znany. Ktoś ją z pewnością stworzył i pierwszy śpiewał. Była jednak tak typowa, że wielu przyjęło ją. Tak zdaje się więc, że — mówiąc nowocześnie — powstała kolektywistycznie.

Ale prawdziwy kolektywizm wymyśliła dopiero nasza epoka. Nowoczesne pieśni ludowe powstają rzeczywiście kolektywistycznie. Proszę pomyśleć tylko o pieśni „Sonny boy“. Kolektywistycznym szlagierem jest bezwątpienia foxtrott „Do not forgert me“. Stworzyło go wspólnie i skomponowało dwa tuziny uczenic Instytutu Rosmery, by dyrektorowi swemu sprawić radość w dzień imienin. Pieśń ludowa udała się tak świetnie, że ojciec jednej z uczenic, który wydał pieśń, czemrychlej zarobił tym indywidualistycznym kresem kolektywistycznego utworu już przeszło pół miljona marek niemieckich.

### HUGH!

Amerykański Instytut Haskell podjął zbadanie sprawy, skąd się biorą najlepsze stenotypistki. Rekrutują się one z resztek wyrżniętych plemion indjańskich. Indjanki obchodzą sie szczególnie lekką ręką i osobliwą pieczołowitością z maszyną do pisania. Mogą również podobno ślęczeć nad maszyną 18 naście godzin bez przerwy.

Gdyby Amerykanie wiedzieli byli o tem przed półtora wiekiem, z pewnością uprawialiby inną politykę względem Indjan.

### DŹWIĘCZĄCE ISKRY

Tyle w ostatnich dziesiątkach lat działo się z naszemi oczami i uszami, że od czasu filmu, radja, filmu dźwiękowego i telewizji nic nas już niedziwi. Przecież nasłuchujemy trochę, kiedy dowiadujemy się, że można słyszeć — okiem.

Osiągnąć to udało się profesorowi Chassee'owi na uniwersytecie Harvard. Skonstruował on aparat, który umożliwia akustyczne postrzeganie optycznego procesu patrzenia oczu. „Elektryczne“ zmiany — cytujemy to z zastrzeżeniem — powstające w oku, kiedy światło trafia w siatkówkę i wywołuje podrażnienia nerwów, transponowane są na fale dźwiękowe, których słuchanie umożliwia wzmacniacz dźwięków.

Całkiem więc trudny proces przedstawiony jest tu w surowym fizykaliźmie. Ma się wrażenie, jakgdyby ktoś uderzył cię sążniście w twarz. Przypominasz sobie, że kiedyś słyszałeś, jakoby oko nie było niczem innem jak tylko kawałkiem przez miljony lat wydelikaconego naskórka. Tak więc cud ten wkroczył na drogę nowego „wyjaśnienia“

### WCIĄŻ JESZCZE NIE MAJĄ ODWAGI

Kensington miał konserwatywną Radę miejską. Kiedy dla biblioteki miejskiej zakupić miano książkę Shawa „The Intelligent Womans Guide to Socialism“, Rada Miejska nie zgodziła się na to. Panie miasta Kensington skwitowały wkrótce tę głupotę. W wyborach nowej rady miejskiej, które odbyły się rychło potem, dawna Rada Miejska Kensingtonu poprostu przepadła, bo kobiety przeszły do obozu Partji Pracy.

Że kobiety z Kensington same przy tem popełniły głupstwo, nie zauważyły tego wcale. Przyłączyły się do Partji Pracy, prowadzącej walkę wyborczą pod hasłem zakazu nabycia dla biblioteki książki Shawa. Dlaczegóż same nie utworzyły Partji Kobiet? Wtedy bytyby mo że całkiem się pozbyły dotkniętych sklerozą panów polityków...

### ASTROLOGJA — STATYSTYKA

Nie do wiary, a jednak tak się rzecz ma: najbardziej wątpliwa „wiedza“ astrologia i najściślejsza nauka, statystyka zawarły przymierze. Oczywiście w Stanach Zjednoczonych.

Tam zawarł związek astrologów z wielkiemi towarzystwami ubezpieczeń umowę, mocą której towarzystwa asekuracyjne oświadczyły gotowość zasięgania przed dokonaniem transakcji ubezpieczeniowej — horoskopu klienta chcącego się ubezpieczyć. W zamian za tę przysługę otrzyma związek astrologów materiał dotyczący nieszczęśliwych wypadków, wypadków śmierci itd asekurowanych. W ten sposób ma być podjęta próba statystycznego udowodnienia wartości horoskopów, a także astrologji wogóle.

Wzruszanie ramion, jakie się tu chętnie nasuwa, odpaść musi, jeśli zważyć, jak to się wzruszało ramionami, kiedy przed dwoma dziesiątkami lat wielkie firmy przyjmować zaczęły ludzi tylko po uprzedniem osądzeniu przez rzeczoznawcę charakteru ich pisma

# Lokaut w przemyśle bielskim

## 10.000 robotników bez pracy

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa, 11. 2.** Wczoraj ogłoszono zamknięcie 20 fabryk włókienniczych bielsko-bialskich. Dziś do lokautu przyłączyła się reszta fabryk, tak że wszystkie fabryki włókiennicze w okręgu bielsko-bialskim stanęły. Robotnikom zwolnionym wręczono świadectwa, stwierdzające, że są bezrobotnymi i skierowano ich do państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Ogółem od dzisiaj bez pracy pozostaje 10.000 robotników przemysłu tekstylnego. W odpowiedzi robotnicy zwołali wiec, którego przebieg był bardzo burzliwy.

* * *

**Warszawa. 11. 2.** W państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie zgaszono wczoraj trzeci piec. Obecnie z pięciu pieców fabrycznych, unieruchomionych jest trzy skutkiem zmniejszonej produkcji z powodu braku zamówień. W związku z tem zredukowano pewną ilość robotników.

# Łagodniejsze wymiary podatku obrotowego?

**Warszawa. 11. 2.** Sin. Półoficjalna Polska Agencja Publicystyczna donosi: Ministerstwo skarbu polecilo izbom skarbowym zorganizowanie w najbliższym czasie zjazdów naczelników poszczególnych urzędów skarbowych, celem rozpatrzenia tegorocznych wymiarów podatku przemysłowego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, władze skarbowe zgodzą się na niższe wymiary dla niektórych gatunków przemysłu. Naogół tegoroczne wymiary uwzględniać mają słabą konjunkturę w roku ubiegłym i rzeczywiste położenie płatników podatkowych.

# MacDonald o dotychczasowym przebiegu

## konferencji morskiej

**Londyn, 11. 2. PAT.** Premjer Mac-Donald złożył dzisiaj w Izbie gmin krótkie sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu konferencji morskiej. Premjer oświadczył, że obecnie prace konferencji posunęły się o tyle naprzód, że można już przystępować do dyskusji szczegółowej nad żądaniami wysuniętemi przez delegacje. Dzięki temu zaawansowaniu prac konferencji delegacja brytyjska mogła przedstawić memorandum, zawierające wytyczne polityki Wielkiej Brytanji, w sprawie rozbrojenia na morzu. Zasadnicze punkty tego memorandum uzgodniono w naradach poprzednich z przedstawicielami dominjów. Obecnie memorandum dojrzało do ogłoszenia go w księdze białej. — Oświadczenie to premjer zakończył zapewnieniem, że prace konferencji posunięto naprzód na całej linji.

## Wyjazd prezydenta Strandmana

**Wilno, 11. 2. PAT.** Naczelnik Państwa estońskiego dr. Strandman przybył do Wilna o godz. 8,40. Po 15 minutach odjechał w dalszą drogę ku granicy. Od Wilna towarzyszą naczelnikowi Strandmanowi wojewoda wileński Raczkiewicz i dyrektor kolei Falkowski.

## Bojkot szkodzi Arabom

**Jerozolima, 11. 2. ŻAT.** Odbyło się tu zebranie 17 arabskich właścicieli domów na Starem Mieście w Jerozolimie, których domy od dłuższego czasu stoją pustkami, ponieważ lokatorzy żydowscy opuścili Stare Miasto z powodu bojkotu antyżydowskiego. Zebrani uskarżali się na straty, które ponieśli na skutek bojkotu i uchwalili zwrócić się do egzekutywy arabskiej z żądaniem przerwania bojkotu, który przynosi więcej szkód niż korzyści.

## Napad na kolonję Herzlija

**Jerozolima, 11. 2. ŻAT.** W nocy z niedzieli na poniedziałek kilku Arabów napadło na kolonję Herzlija i oddało kilka strzałów. Jeden z wartowników kolonji został ciężko ranny. Zaalarmowany posterunek policji przybył natychmist na miejsce wypadku, lecz napastników nie zdołano wykryć.

## Rewizja w lokalu poselstwa sowieckiego w Meksyku

**Meksyk, 11. 2. PAT.** Agenci policji tajnej dokonali rewizji w lokalu poselstwa sowieckiego przejrzeli wszystkie papiery b ministra pełnomocnego ZSSR. i aresztowali jednego ze służących. Minister został zatrzymany na przeciąg trzech godzin w Vera Cruz, poczem dopiero mógł odjechać. Pieczęcie dyplomatyczne na jego bagażach zostały złamane, wiele zaś dokumentów skonfiskowano.

## Sprawozdanie Schobera

**Wiedeń, 11. 2. PAT.** Kanclerz dr. Schober złożył dzisiaj w komisji głównej Rady Narodowej sprawozdanie ze swoich rokowań w Rzymie. Po długiej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw, przyjęto sprawozdanie kanclerza do wiadomości.

## W Europie jest za dużo kobiet, gdzieindziej — za mało

We wszystkich państwach europejskich — z wyjątkiem Bułgarji — liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn, natomiast w krajach amerykańskich, azjatyckich i australijskich (mamy na myśli kraje cywilizowane tych kontynentów) kobiet jest mniej, niż mężczyzn

Jak zaznaczyliśmy, jedynem państwem w Europie, które posiada przewyżkę osób płci męskiej (a niedobór żeńskiej), jest Bułgarja; na każde 1,000 mężczyzn wypada tam 995 kobiet. Pięć pro mille Bułgarów „skazanych" jest na starokawalerstwo. Jest też w Europie jeden kraj, w którym liczba kobiet równa się dokładnie liczbie mężczyzn. Krajem tym jest Belgja; statystyka powojenna (przed wojną było zapewne inaczej) wykazuje, że na każde 1.000 Belgów przypada 1.000 Belgijek

We wszystkich innych państwach europejskich płeć piękna góruje liczbą nad „brzydką" Najwięcej kobiet posiada Łotwa i Estonja; pierwsza 114,5 kobiet na każde 100 mężczyzn, druga 112,8 na 100. Możnaby więc powiedzieć, że prawie 15 proc. Lotyszek skazanych jest na staropanieństwo.

W pozostałych państwach europejskich procent ten jest niższy. W Rosji na każdych 100 mężczyzn wypada 111 kobiet, we Francji 110, w Anglji 109, **w Polsce 108** (ośmiu procentom Polek grozi więc wieczne panieństwo...), w Austrji i Czechosłowacji 107, w Niemczech 106,7, we Włoszech 106 itd.

Jak wspomnieliśmy wyżej, w państwach Ameryki i Azji oraz Australji kobiet jest mniej, niż mężczyzn. W Stanach Zjedn. A. P. na każdych 100 mężczyzn wypada 96 kobiet, w Japonji 97, w Australji 96, w Kanadzie 94, w Argentynie 90 (może dlatego tyle kobiet wywożą handlarze „żywego towaru" do tego kraju), w Hong Kong (kolonja angielska w Chinach) na każdych 100 mężczyzn przypadają tylko 63 kobiety, a w stanie południowa Georgja w U. S. A na każde tysiąc mężczyzn wypadają tylko 3 (sic!) kobiety..

Są jednak dwa wyjątki wśród krajów pozaeuropejskich. Meksyk i Chile posiadają więcej kobiet, niż mężczyzn; w pierwszym na każdych 100 mężczyzn jest 105 kobiet, w drugim 101.

*KOMUNIKATY*

— **POSIEDZENIE KOMITETU PAN „AKADEMICKIEJ REDUTY „PRZEDŚWITU"** nie odbędzie się z powodu przeszkód technicznych dziś we środę, lecz jutro we czwartek o godz. 6 wieczór w „Solidarności", Zielona 10. II. p.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 11. 2. 1930.** Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

**Akcje bankowe:** Bank Polski 182.75

**Akcje przemysłowe:** Zieleniewski 60, Parowozy 19.50, Chodorów 141.

**Papiery procentowe:** 5-proc Prem Poż. dolarowa 80, 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna 125.50 4 i pół proc Oblig Komunalne Banku Krajowego 43, 4-proc. Obl Kom B Krajowego 38

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejną. Ruch na ogół mały. Słabiej notowano akcje Banku Polskiego i Chodorowa. Reszta efektów utrzymane. Obroty stosunkowo drobne. Z papierów procentowych 5-proc Prem Poż dolarowa i 4-proc. Prem Poż inwestycyjna zwyżkowo przy silniejszem zapotrzebowaniu i większych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt nieco większy. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.87 i pół, czeki bankowe 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki 8.89 i jedna czw do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.86 i trzy czw. do 8.87 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.87—8.88, czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 11 bm. Pszenica dwors czerw. stand 37—38, wsch. małop. 37, targowa stand. 35—36, żyto dwors. stand. 21—21.50, lubelskie stand. 20—20.50, owies dwors. stand. 18—19, targ. stand 17—18, jęczmień brow 27—28, na krupy stand 19—20, pastewny stand. 17.50—18, mąka pszenna okr. krak.: grysik pszenny 72—73, grysikowa 70—71, grysikowa 68—69, 45-proc.— 63—64, z młynów kongr. grysik 66—67, 45-proc 60—61, 0000 36.50—37, mąka żytnia okr. Poznań typowa 38—38.50.

## Giełda warszawska

**Warszawa, 11. 2 PAT. Akcje:** Bank Polski 181, Bank Zach. 81, Bank Zw. Sp. Zar. 79 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 31, Węgiel 54, Lilpop 25 i jedna czw., Ostrowiec ser. B. 61, Starachowice 21 i trzy czw., Gdański monopol tytoniowy 275. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 125 i jedna czw., 5-proc. poż. dolarowa 79 i jedna czw., 5-proc poż. konwers 52 i pół, L. Z Banku Gosp. Kraj. 94

**Dewizy:** Londyn 43.25 i pół, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.84, Praga 26.33, Nowy Jork wypł. telegr. 8.90, Szwajcarja 171.66, Wiedeń 125.23, Berlin 212.90.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 11 2 PAT. Waluty i dewizy:** Berlin 169.25—169.75, Budapeszt 123.96—124.26, Londyn 34.48 i pół do 34.58 i pół, Nowy Jork 708.95—711.45 Paryż 27.74—27.84, Praga 20.98 i jedna ósma do 21.06 i jedna ósma, Warszawa 79.47—79.75, Zurych 136.80—137.30. Amerykańskie 704.80—708.90. Niemieckie 169—169.60. Francuskie 27.83—27.99. Szwajcarskie 136.45—137.25.

**Papiery wartościowe:** Renta maj. 1.58, Renta lutowa 1.72, Kompas 12.10, Czerniowiecka 49, Cement 74, Karpaty 6, Galicja 36 i jedna czw.

## Giełda zurychska

**Zurych, 11. 2 PAT.** Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.19 i siedem ósmych. Nowy Jork 5.18.25, Berlin 123.74, Wiedeń 72.95, Warszawa 58.05 Budapeszt 90.57 i pół, Bukareszt 3.08

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Nowy Jork w nocy"
UCIECHA: „Białe cienie".

*REPERTUAR KINOTEATRÓW:*

BAGATELA: „Kaprys księżnej".
CORSO: „Dalsze dzieje Tarcana".
NOWOŚCI: „Życiowe rozbitki" (Obława).
WANDA: „Księżna Tarakanowa".
WARSZAWA: „Co kocha kobietka".

— **ZEBRANIE LIKWIDACYJNE** komitetu dancingowego „Ezry Chaluoowej" odbędzie się dziś we środę 12 bm. o godzinie 8-mej wieczór w lokalu Banku, Stradom 13, I. p. oficyny.

— **SEKCJA ZDROWIA STOW ŻYD SŁUCHACZY U J. „OGNISKO"** komunikuje, że kursa gimn dla Koleżanek odbywają się w poniedziałki i środy od godz 7—8-mej wiecz. Kursa dla Kolegów odbywać się będą we wtorki od godz. 8·30 i czwartki o 7·30 wiecz. Kurs dla Kolegów rozpoczyna się we wtorek 18 bm. Obowiązkowy strój gimnastyczny (koszulka, spodenki, pantofle).

**Wolne posady**

**KONCYPIENTA** rutynowanego, obznajomionego z praktyką prowincjonalną, poszukuje od zaraz: Adw. Dr. Blaustein, w Gorlicach. 373x

**CHŁOPCA** do pomocniczych prac biurowych oraz inkasa poszukuje firma Heffner i Berger. — Zgłoszenia osobiste przy ul. św. Anny 3. 379x

**PRZYJMIEMY** praktykanta biurowego. Zgłoszenia pod „W Gorlicach“ do Adm. „N. Dziennika“. 328x

**Posad poszukuję**

**POCZĄTKUJĄCA** siła biurowa, mająca praktykę [illegible], pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromne wymagania“. 202g

**Nauka i wychowanie**

**ANGIELSKIEGO** pojedynczo i zbiorowo [illegible] dyplomowany [illegible]. Zgłoszenia pod „[illegible]“ do Admin. „Now. Dziennika“. 201g

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe, [illegible], [illegible] Schulerowicza, Warszawa, [illegible] 43d. [illegible] [illegible]: buchalterji, [illegible], korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, [illegible], pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, [illegible] oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — [illegible] [illegible]! 305a

**Sprzedaż**

**OKAZYJNIE** do sprzedania kredens biało lakierowany, prawie nowy. — Wiadomość: ul. [illegible] 35, IV. piętro. 206bp

**„DYWAN“**
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
**DYWANY i KILIMY**
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1690

**MEBLE** kuchenne w pierwszorzędnem wykonaniu poleca nowo założony magazyn, Jasna 8.

# Noszenie jedwabnej bielizny nie jest zbytkiem odkąd istnieje Lux,—bo pierze się świetnie w domu.



NASZE panie bardzo zmądrzały . . . wiedzą teraz doskonale jak się pierze i czem się pierze! Przekonały się, że jedwabnej bielizny niewolno prać byle jak i byle czem. Każda oszczędna i praktyczna elegantka pierze w domu swoją jedwabną bieliznę,—często nawet własnoręcznie,—w niezawodnej pianie Lux'u i widzi wspaniałe rezultaty: wszystko zachowuje piękny wygląd, kolory nie ulegają zmianie, a jedwab nabiera miękkości i dyskretnego połysku.

**Prać tylko w ten sposób: garstkę Lux'u rozpuścić w małej ilości wody gorącej, dodać trochę zimnej wody by mieć letni roztwór i ubić z tego gęstą pianę. Prać delikatne rzeczy z całą ostrożnością przez wygniatanie w dłoniach. W końcu spłukiwać w letniej wodzie zmieniając ją trzy razy. Suszyć w przewiewnem miejscu.**

Lux jest niezbędną pomocą dla każdej oszczędnej elegantki.

**LUX**

KUPON

Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Luxu wystarczającego na próbne pranie.

*Imię i nazwisko* ____________

*Adres* ____________

(Upraszam się o wyraźne pisanie.) 20

LX11c-026P

**Lokale**

**ODDAM** 3 pokojowe mieszkanie z przedpokojem, za wypożyczenie 1.000 dolarów na dłuższy czas. Zgłoszenia pod „Tysiąc dolarów“ do Adm. „Now. Dziennika“. 284g

**LOKAL** frontowy na Stradomiu do odstąpienia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Lokal“. 286g

**POSZUKUJĘ** [illegible] go lokalu. Oferty do Admin. „N. Dziennika“ pod „Gotówka“. 208g

**POKÓJ** słoneczny, frontowy, z osobnem wejściem, dla 2-ch panów od 1 marca b. r. do wynajęcia. Wiadomość: Checzner, Brzozowa 12, III. piętro.

**Różne**

**KONCESJA** wyszynkowa ze wszystkiemi uprawnieniami jest pod przystępnemi warunkami do oddania. — Oferty pod „Koncesja“ do Adm. „N. Dziennika“. 205g

**SZUKAM** spólnika z kapitałem 10.000 dolarów, do dobrze wprowadzonego zastępstwa. Zgłoszenia: Dagobert, ul. Florjańska 47. 381x

**CHOROBY** serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego. 2163er

**Matrymonjalne**

**KAWALER** lat 30, przystojny, prowadzący piekarnię, ożeni się z panną mającą większą gotówkę, celem powiększenia interesu. Zgłoszenia pod „Dobry interes“ do Adm. „N. Dziennika“. 199g

**DLA MOJEJ** szwagrówki, panny przystojnej, inteligentnej, miłej, z 1,000 dolarami posagu, poszukuję człowieka uczciwego, inteligentnego (Żyd) najchętniej ze sfer biurowych, gdyż mogę wyrobić dobrą i stałą posadę w Katowicach. Zgłoszenia pod „G.“ do Admin. „N. Dziennika“. 350x

**KAWALER** inteligentny, lat 27, samodzielny kupiec z bogatej i postępowej rodziny, pragnie poznać inteligentną, posażną pannę do lat 25, w celu matrymonjalnym. — Poważne oferty niezanonimowe z fotografją sub „Richman“. Dyskrecja zapewniona. 254x

**Okazja**

Kilka maszyn do pisania prawie nowych
Underwood
Remington
Schmidt Bross
Torpedo
bardzo tanio na raty sprzeda
MAX LÖWENSTEIN
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.

**L. Silbermann, Berlin W. 30**
**Barbarossastrasse 60**

pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — tudzież przyjmuje zarząd realności w Berlinie Śródmieściu i na przedmieściach (Grossberlin). Referencje na żądanie może podać. 235x

*TROCHĘ HUMORU*

PRZEWIDUJĄCY MAŁŻONEK.



— *Ach, spadł mi kotlet na ziemię, żeby go tylko pies nie porwał!*

— *Nie bój się, kochanie. Położyłem już nogę na mięso.*

Już na składzie
**WAGI**
sklepowe, decymalne
ciężarki i miary cechowane
po przystępnych cenach
S. LANDESDORFER
Handel towarów żelaznych
Kraków-Podgórze, Rynek 13

**UNDERWOOD** Nr. 5 okazyjnie do sprzedania: Silber, Dietlowska 109. 369er

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko — Leopold Lebwohl, ur. 1905, wydaną przez P. K. U. Kraków.

## Dwudniowy kurs sporządzania budyniów i kremów

odbędzie się we środę i czwartek, t. j. dnia 12 i 13 lutego b. r., o godz. 4-tej popołudniu, w lokalu szkoły „Ognisko Pracy“ przy ul. Stolarskiej L. 15, I, piętro. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, od godz. 9—3 przedpoł., z wyjątkiem sobót.

**LOZANNA** (Szwajcarja)

Instytut dla żydowskich dziewcząt. Willa Sevigne. Rok założenia 1908. Referencje. Prospekty przez pp. przełożone Mmes M. Bloch. Officier d'academie i B. Bloch. 308x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. - - Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana